Nr. 443. Lwów, niedziela 9 października 1921. Rok XXVI.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . M. 440
z dostawą . . . . M. 500
Na prowincji
z przesyłką pocz.
Za granicą
Cena 468

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł. 20 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 60 Mk. Za 1 wiersz. na 1-szej stronie 180 Mk. za 1 wiersz w kronice 120 Mk. Po kronice 90 Mk. Za 1 słowo drobne 8 Mk. i 1 słowo dla szukających pracy 6 Mk. Paski jak nadesł. Cała str. 20.000 M. Pół str. 10.000 M. Cała str. 1 pod nagłów. 60.000 M. w niedzielę i święta o 50% droższe.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Ex dono autorów
Biblioteka Jagiellońska
20 mk.

Zapowiedzi sanacji.

Prof. Michalski objął tekę ministra skarbu w warunkach niesłychanie trudnych, które sprawiają, że piastowanie tego urzędu musi się uważać za wielką obowiązkowość i ofiarę. Mimo to pierwszą swoją mowę programową wygłosił w chwili wyjątkowo szczęśliwej. Równocześnie bowiem przyszły pierwsze wiadomości o przyznaniu nam przez Komisję czterech i przez Radę Ligi Narodów części górnośląskiego okręgu przemysłowego, co wprawdzie nie czyni zadość słusznym naszym prawom, ale w każdym razie wychodzi o wiele dalej ponadto, co nam chciał dać Lloyd George. Wiadomości te w łączności z energiczną postawą, ujawnioną przez ministra skarbu w jego mowie sejmowej, sprawiły, że bezpośrednio po niej nastąpił czwartkowy krach na czarnej giełdzie, spowodowany senzacyjnym spadkiem dolara i znaczną zwyżką marki w Wiedniu, Berlinie, a nawet Zurychu.

P. Michalski rozpoczyna zatem swe rządy pod pomyślnemi auspicjami. Szczerze życzymy mu, aby te dobre wróżby dla niego spełniły się, a tem samem, aby nasza gospodarka finansowa uległa uzdrowieniu.

Mowa nowego ministra skarbu wywarła wrażenie ogół korzystne i — o ile można sądzić po dotychczasowych głosach prasy — spotkała się u wszystkich stronnictw z sympatycznem przyjęciem. Złożyły się na to przedewszystkiem czynniki natury psychologicznej. I Sejm i społeczeństwo ujęła przedewszystkiem szczerość i otwartość, z jaką p. Michalski przedstawił, bez ogródek i bez ukrywania czegokolwiek pod korzec, krytyczny stan naszych finansów. „Jak w roku zeszłym — mówił — kiedy wróg był pod bramami Warszawy, na hasło „do broni" wszyscy stanęli w szeregach, tak samo dzisiaj, gdy widmo katastrofy gospodarczej zawisło nad Polską, wszyscy muszą jąć się pracy nad ekonomicznem jej odrodzeniem". „Dach się pali nad głową — wołał w innem miejscu — i katastrofa jest bliższa, niż wielu mniema". Takie zadzwonienie na alarm, takie wylanie kubła zimnej wody na rozpalone partyjnemi rosyjsko-azjatyckiemi mrzonkami głowy części członków Sejmu, powinno mieć pomyślne konsekwencje.

Dobre wrażenie również zrobiła pewność siebie, z jaką nowy minister wystąpił i energja, która przebijała się z zapowiedzi ratowania skarbu Państwa środkami bezwzględnemi i dla społeczeństwa nieraz aż bolesnemi. Tej pewności siebie było nawet odrobinę za dużo, wskutek czego chwilami budziło się podejrzenie, czy przypadkiem nie jest ona tylko profesorsko-oratorskim efektem, za którym nie pójdą czyny. Miejmy nadzieję, że tak nie będzie.

Dodatniem było również to w mowie nowego ministra, że stanął w niej ponad partjami, od których odgrodził się bezwzględnie wyłączną troską o naprawę skarbu, żądając ofiar od wszystkich stanów i zawodów. Na podniesienie zasługuje również jasność, z jaką określił odrazu swój stosunek do Sejmu przez złożenie oświadczenia, że tylko wtedy będzie mógł się podjąć wykonania swego programu, jeśli w najbliższym czasie uzyska autorytatywne oświadczenie Sejmu, że program jego akceptuje, bądź jednomyślnie, bądź znaczną większością głosu.

W treści swej program p. Michalskiego jest ogół bardzo zbliżony do programu, przedstawionego niedawno przez Związek ludowo-narodowy, a różni się od niego zasadniczo tylko na punkcie daniny, którą p. Michalski chce pobrać zaraz dla częściowego pokrycia niedoboru budżetowego, mającego — jak przewiduje — dojść z końcem roku bieżącego do 180 miljardów, nie licząc przeszło 59 miljardów deficytu z lat poprzednich, podczas gdy Związek lud.-nar. pragnie tajzupełniej słusznie związać ją z definitywną reformą waluty.

W programie p. Michalskiego ważne miejsce zajmuje postulat podniesienia wydatności pracy. Dla osiągnięcia tego celu nie żąda bynajmniej zniesienia niefortunnej ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, lecz tylko tej zmiany, aby robotnicy, którzy dobrowolnie zgodzą się pracować dłużej, niż 8 godzin, nie narażali przez to siebie i swych pracodawców na areszty i grzywny. Zniesienie tego monstrualnego przepisu, faworyzującego lenistwo jest istotnie potrzebą piekącą.

Celem przeprowadzenia niezbędnych dla sanacji finansów oszczędności zamierza p. minister znieść niektóre zbędne ministerstwa, gdyż mamy ich stanowczo za dużo, bo aż 19, podczas gdy Francji i Włochom wystarcza po 10, dalej zredukować liczbę urzędników, których mamy aż 430.000 na 30 miljonów mieszkańców, podczas gdy Anglja zadowala się 312.000 na 44 miljonów ludności, dalej znieść zbyteczne zagraniczne misje i placówki, a wreszcie ograniczyć podróże na koszt Państwa i powściągnąć orgje samochodowo-powozowe, których dopuszczają się pewne urzędy. Cele oszczędnościowe ma również na oku postulat ogromnego rozszerzenia kompetencji ministra skarbu, który ma mieć prawo veta przeciw uchwałom Rady ministrów, przyczem tej ostatniej ma znów przysługiwać prawo veta wobec uchwał Sejmu, obciążających Skarb.

O ile temu zamiarowi nałożenia hamulca rozrzutności posłów można tylko przyklasnąć, o tyle stanowisko p. ministra wobec reformy rolnej jest absolutnie za mało energiczne. Zamiast ogólnikowego i bardzo elastycznego oświadczenia, że realizacja tych ustaw odbywać się będzie bez trwałego obciążania skarbu państwa, spodziewaliśmy się wprost żądania zawieszenia reformy rolnej na czas kryzysu gospodarczego i finansowego.

Podniesienie dochodów spodziewa się p. Michalski uzyskać przez wydatne podwyższenie wszystkich podatków bezpośrednich, przyczem hasłem jego jest jak najmniej podatków i jak najprostszy sposób ich ściągania przy możliwie wysokich stawkach. Walnym środkiem załatania niedoboru budżetowego ma być też jednorazowa danina, bardzo wysoka, bo wynosząca 10 procent majątku gotówkowego, względnie pięć korcy zboża z dwu morgów.

Nad skutecznem przeprowadzeniem reformy finansowej i gospodarczej ma czuwać istniejąca już Rada finansowa, która ma być powiększona przez powołanie 9 najznakomitszych w Polsce finansistów i ekonomistów, przy wykluczeniu elementu urzędniczego i parlamentarnego.

Zapowiedział też p. minister, iż ma już obmyślony plan odpowiedniego oddziałania na giełdy w Wiedniu, Berlinie i Gdańsku, gdzie głównie reguluje się kurs marki, że wyda zarządzenia zmierzające do ograniczenia handlu obcemi walutami i że będzie miał rękę bezwzględnie twardą dla dorobkiewiczów wojennych i spekulantów walutowych.

Wszystkie te reformy mają na celu zaprzestanie dalszej emisji pieniędzy papierowych i stabilizację wartości marki, co znów ma służyć do celu finalnego, jakim jest założenie akcyjnego Banku biletowego, opartego na kapitale własnym i obcym, dla wprowadzenia nowej pełnowartościowej waluty polskiej, ufundowanej na złocie.

P. Michalski — jak sam przyznał — chce pójść śladami węgierskiego ministra finansów Hegedüsa, któremu — dzięki bezwzględnym zarządzeniom udało się w ciągu czterech miesięcy podnieść ośmiokrotnie kurs korony węgierskiej. Oby p. Michalski zdołał stać się polskim Hegedüsem! Oby mu nie stanęło w drodze do celu ani wściekłe ryzykanctwo polityczne, ani socjalistyczna i ludowcowa partyjność i demagogja! (—)

Nieprawdopodobne wiadomości.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 paźdz. Nadeszły tu w piątek wiadomości, iż Rada Ligi Narodów powzięła bardziej niekorzystną dla Polski decyzję, jak ogólnie przypuszczano.

„Daily Telegraph" twierdzi, że Komisja czterech przyznała Bytom, Gliwice, Tarnowskie Góry i Zabrze Niemcom, natomiast Królewską Hutę i Katowice oddane zostaną Polsce.

„Voss. Ztg." donosi, że według wiadomości z Genewy, Bytom i większa część okręgu bytomskiego przyznane zostaną Niemcom. Polska otrzymałaby Pszczynę, południową część okręgu przemysłowego i Katowice. Okręg Rybnicki, który wypowiedział się za Polską prawdopodobnie nie przypadnie Polsce ze względów gospodarczych. Jako rekompensatę miałaby Polska otrzymać części powiatów lublinieckiego i oleskiego. Wreszcie — donosi dziennik — zastanawiają się w kołach Ligi Narodów nad możliwością stworzenia z obszaru przemysłowego państewka neutralnego.

Paryż. (Tel. wł.) 6 października. Korespondent „Rzeczypospolitej" donosi, iż zdaje się, że podróż angielskiego delegata na Radę Ligi Nar. Fischera do Londynu odniosła już swój skutek.

Wedle wiadomości z Genewy Komisja czterech zmieniła opracowany program podziału G. Śląska w ten sposób że przydzielenie Bytomia Polsce jest wątpliwe. Te wahania powodują zwłokę, tak, że postanowienia Rady Ligi Narodów zapadną prawdopodobnie dopiero z początkiem przyszłego tygodnia.

Wiadomości te są uważane za potwierdzenie mniemania, że stanowisko Balfoura w Genewie, nie rozstrzyga ostatecznie o stanowisku, jakie będzie musiał zająć po otrzymaniu wskazówek z Londynu.

Opole. (Tel. wł.) 6 października. Wedle doniesień kół zbliżonych do sfer komisji międzynarodowej, komisja ta zna dokładnie wyniki prac Rady Ligi Narodów, jednakże zachowuje je w tajemnicy.

Londyn. (Tel. wł.) 7 października. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" pisze w sprawie stanowiska Wielkiej Brytanji wobec zagadnienia górnośląskiego, że po oddaniu sprawy śląskiej Lidze Narodów, wstrzymują się członkowie rządu od wszelkich rad i zapewnień, a rząd brytański nie posiada żadnych wiadomości o uchwale Ligi Narodów. Wie tylko tyle, że podział Górnego Śląska zbliżony będzie do linj. Sforzy i że członkowie Ligi zajmują się taką uchwałą, któraby wykluczyć miała szkodliwe następstwa ewentualnego podziału obwodu przemysłowego. Po ogłoszeniu opinji Rady Ligi Narodów ograniczy się rząd brytyjski do badania tego rozstrzygnięcia jedynie z punktu widzenia jego praktycznego rozstrzygnięcia.

Genewa. (PAT.) Przesłuchiwanie przedstawicieli polskiej i niemieckiej ludności Górnego Śląska przez rzeczoznawców komisji czterech, odbywa się w dalszym ciągu. Przedstawiciel robotników niemieckich, Franciszek Karger, sekretarz Freie Gewerbschaften, powrócił do Genewy. Przybyła tu również nowa delegacja niemiecka z Górnego Śląska, a mianowicie ks. Uliczka i Ehrhardt, jako przedstawiciele stronnictw politycznych oraz Griese i Franz, jako przedstawiciele syndykatów. Delegaci ci utrzymują, że zostali wezwani przez Ligę Narodów, co wszakże nie jest ścisłe. Delegacja polskiej Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku pozostaje jeszcze w Genewie.

Bytom. (PAT.) Wobec nieprzychylnych dla Niemiec wiadomości z Genewy, tutejsze dzienniki niemieckie, jak „Oberschlesische Volksstimme" i „Ostdeutsche Herold" występują energicznie przeciwko Lidze Narodów, rzucając zarazem obelgi na mocarstwa sprzymierzone, na Polskę i Korfantego.

Interpelacje w sprawie pogłosek o zamachu stanu.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. Wczoraj wniósł Związek Lud.-Nar. interpelację do ministra spraw wewnętrznych i do ministra spraw wojskow. w której podnosi, iż kolportowane są w Polsce i zagranicą pogłoski o zamiarach sfer wojskowych w Polsce dopuszczenia się zamachu stanu i wprowadzenia dyktatury, celem uniemożliwienia kontroli Sejmu, i o przygotowaniach wbrew pokoj. polityce Sejmu nowych wypraw wojennych.

Fakty te, aczkolwiek nie zasługują na wiarę, bo trudno przypuścić, by mógł się znaleźć człowiek, któryby ważył się targnąć na konstytucję, narazić Polskę na niepokój wewnętrzny i utratę reszty powagi zagranicą, to jednak posłowie Związku Lud.-Nar. powołują się na artykuły dzienników, jak n. p. „Nowa Reforma", gdzie tego rodzaju zamiary traktowane są zupełnie poważnie i z pełną pobłażliwością. Artykuły te podkopują do reszty nasz kredyt moralny i materjalny.

Rząd powinien czuwać nad bezpieczeństwem kraju i obroną konsytucji, podpisani zapytują przeto ministrów, co zamierzają uczynić, by położyć kres tym złośliwym pogłoskom, które w najwyższym stopniu szkodzą stanowisku mocarstwowemu Polski

Przegląd polityczny

—o—

MOŻLIWOŚĆ POROZUMIENIA WŁOSKO-WĘGIERSKO-AUSTRJACKIEGO.

Stojące blizko czechosłowackiego ministerjum spraw zagranicznych „Ceske Slowo“ pisze w artykule zatytułowanym „Włochy a my“: „Jesteśmy członkami Małej Ententy i nasze dążenia obracają się w ramach obrony traktatu pokojowego w Trianon. Niczego więcej nie żądamy. Nie możemy jednakże obojętnie patrzeć na możliwość ugrupowania się nowej Ententy, o której dotąd myślały jedynie mało odpowiedzialne polityczne głowy Włoch, a także i Francji. Nie możemy spokojnie tolerować starań, o stworzenie włosko-austrjacko-węgierskiej Ententy, o stworzenie monarchji naddunajskiej. Wierzymy, że Włochy dotrzymają wiernie postanowienia, i nie dopuszczą do restytucji habsburskiej monarchji, lecz jesteśmy przekonani, iż liczne koła we Francji i Włoszech, życzą sobie powołania dynastji Wittelsbachów do Budapesztu i Wiednia“.

MAŁA ENTENTA NIE PODOBA SIĘ WŁOCHOM.

Jeden z polityków włoskich w rozmowie z przedstawicielem budapeszteńskiego „Uj Nemzedek“ wyjaśnił powody, dla których Włochy zostały zmuszone do wmięszania się w sprawę Węgier zachodnich: „Włochy dopiero wtedy wzięły poważny udział — mówił on — w tej sprawie, gdy poznały niebezpieczeństwo serbskiego wmięszania się w wypadki na Węgrzech zachodnich. Serbja i Czechosłowacja chciały wyciągnąć korzyści z nieporozumienia węgiersko-austrjackiego, i zamiast działać w duchu łagodzącym, jeszcze bardziej obie strony rozdrażniały, aby mieć powód do wmięszania się w spór i do stworzenia czechosłowacko-serbskiego kurytarza. O czynnem wystąpieniu myślała tylko Serbja, gdyż Czesi obawiali się międzynarodowych następstw takiego wojennego kroku i pragnęli przeczekać tak długo, dopóki nie będzie wiadomem, jak zostanie przez świat przyjęte wystąpienie Serbji. Trzeci członek Małej Ententy, Rumunja, wogóle nie myślała o czynnem wystąpieniu, gdyż stworzenia kurytarza między Czechosłowacją, a Serbją byłoby niekorzystnem dla jej własnych interesów. Tak to, Mała Ententa wykazała pozakulisowe tarcia wewnętrzne, które jasno wystąpiły ex re sporu austro-węgierskiego. Włoscy politycy zdają sobie sprawę z tego, że Węgry są obecnie zbyt słabe, żeby mogły o własnych siłach odeprzeć nieprzyjacielską inwazję. Dlatego Włochy wmięszały się w spór, aby dopomóc do ugodowego rozwiązania, a tem samem nie dopuścić do stworzenia kurytarza między Czechosłowacją a Jugosławją. Włochy nie uczyniły tego na własną rękę, lecz na podstawie mandatu otrzymanego od Sprzymierzonych. W rezultacie, z powodu zajęcia się Włoch sprawą Węgier zachodnich, nie może już zamaczać w niej palców Benesz, lub którykolwiek inny z polityków czeskich, lub serbskich. Czesi czyhają teraz, lecz i politycy włoscy mają się na baczności, aby porozumienie między Czechosłowacją a Serbją nie przeszkodziło pokojowemu rozwiązaniu sprawy“.

LLOYD GEORGE O ŚWIATOWEM PRZESILENIU GOSPODARCZEM.

Lloyd George wygłosił w ratuszu w Inverness mowę, w której poruszył olbrzymie problemy, które ma rozwiązać gabinet. Z tych problemów, trzy są najważniejsze: przygotowania do konferencji waszyngtońskiej, Irlandja i sprawa bezrobotnych. Jeżeli konferencja waszyngtońska będzie prowadzona z odwagą, to stanie się ona jednym z największych wypadków w historji ludności. Rząd angielski uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby konferencja waszyngtońska odniosła skutek.

Co do sprawy irlandzkiej, to liczne, poprzednie próby rozwiązania jej, spełzły na niczem. Dlatego Lloyd George widzi się zmuszony swemu „wrodzonemu optymizmowi, przeciwstawić niepowodzenia przeszłości“.

Bezrobocie, które jest plagą wszystkich państw Europy, spowodowały anormalne warunki. Tak samo było po wojnach napoleońskich. Lloyd George powołuje się na dzieło najznakomitszego ekonomisty świata, Szweda, prof. Cassel, który na wstępie dowodzi, że zastój w pracy jest tak ogromny, jakiego nigdy nie było. Bezrobocie przebrało zatrważające rozmiary. Cały świat to samo cierpi i jest rzeczą godną uwagi, że te państwa, które mają największy kredyt, mają największą liczbę bezrobotnych (Anglja i St. Zjedn.). Te stosunki sparaliżowały handel i odzwierciedlają się w wahaniach walutowych na całym świecie. Jak długo te wahania są tak silne, nie można prowadzić handlu, a tem samem rozwijać przemysłu. Gdyby się chciało zawierać kontrakty handlowe, to musiałoby się je czynić na przeciąg kilku miesięcy, a czasem lat. A jak może czy kupujący, czy sprzedający wykalkulować ceny, kiedy różnice w walucie zmieniają się w przeciągu kilkudziesięciu godzin o całe tysiące? To tak samo, jakgdyby ktoś chciał podczas burzy na oceanie, grać na okręcie w bilard!

Stosunki wywołane sytuacją walutową są anormalne i dlatego tak ciężkie do ułożenia. Mogą one jedynie wtedy polepszyć się i ustalić, gdy narody będą działały w porozumieniu i uwzględnieniu stosunków swoich sąsiadów. Narody zaczynają to już dzisiaj rozumieć i ci, którzy wichrzą między nimi, nie znajdują już takiego posłuchu, jak rok temu: a fakt, że wichrzyciele co raz głośniej krzyczą, jest tylko dowodem, że sami w swoje wołania nie wierzą. I to wpłynie na poprawę warunków, gdy wszystkie państwa dojdą do przekonania, że drukowanie coraz to nowych pieniędzy, nie pomnaża narodowego bogactwa.

Na zakończenie swej mowy wzywał Lloyd George wszystkie warstwy W. Brytanji do jaknajdalej posuniętej oszczędności, do zgody wewnątrz państwa i do zwiększenia produkcji.

Premiera 8 października w **Marysieńce i Koperniku**
wytwornego dramatu sensacyjnego w 6 częściach p. t.
CÓRKA BOGA MORZA
Nowa gwiazda filmowa FRANCESCA CARPINETTI kreuje główną rolę.

SEJM ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO W AMERYCE DO SEJMU POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu otrzymał następujący telegram: Sejm Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, organizacji narodowo-społecznej na wychodźctwie, obradujący w Toledo (Ohio), przesyła niniejszem Marszałkowi państwowego Sejmu polskiego wyrazy najszczerszego uznania za pracę, położone przy kładzeniu podwalin pod budowę państwową. To samo prosimy zakomunikować Izbie posłów z prośbą o godną i solidarną pracę nie dla jakiejkolwiek partji, ale dla całości państwa. Podp.: Rabczyński, przewodniczący; Szczerbowski, sekretarz.

W walce z „trującymi prądami“.

Posiedzenie berlińskiego parlamentu, na którem kanclerz Wirth, w odpowiedzi na interpelacje i zarzuty niemieckiej reakcji, odpowiedział mową, potępiającą ich, pełne było burzliwych efektów, akompanjamentu uciszającego, a nie mogącego wrzawy uciszyć ostrego głosu dzwonka, pełne okrzyków, inkryminacji, braw i oznak oburzenia.

Po przyjęciu wniosków, dotyczących układu pokojowego z Ameryką, na które to wnioski zgodziła się bez sprzeciwów i lewica i prawica i centrum, wystąpił na mównicę Dr. Hergt (niem. partja nacjonalistyczna).

„Dr. Hergt — pisze Erich Dombrowski w „Berl. Tag.“ — wyskoczył na trybunę uskrzydlony rozwianymi połami surduta i podkreślając swoje słowa niesamowitem rzucaniem, gestykulacją, jakgdyby sturęczny, rozpoczął ofenzywę przeciw rządowi i gabinetowi koalicyjnemu“.

„Byliśmy i jesteśmy — powiedział Hergt — partją polityki pojednania“. Oświadczył on, że mordercy Erzbergera nie należą do tejże partji. Byli jedynie jej „niezapisanymi“ członkami.

„Cała mowa Hergta — krytykuje dalej Dombrowski — Hergta, który krzyczał, wywijał rękami, czynił gwałtowne ruchy i chciał słowami przekonać wszystkich o dziewiczej niewinności swej partji, była djalektyką, nie mogącą nikogo przekonać. Machiawelska komedja dla galerji. Lecz nawet tam nie odezwało się żadne przyjazne echo. I wszystkie słowa, cała mowa, okazała się w końcu czczym dymem“.

„Na odpowiedź kanclerza nie trzeba było długo czekać. Dał on unieść się swemu temperamentowi, i korzystając jedynie z notatek, pośpiesznie podczas mowy Hergta czynionych, wygłosił, prawie w całości improwizowaną, odpowiedź“.

„Dr. Hergt — rozpoczął swoją mowę Wirth — zwrócił się do mnie z całym szeregiem politycznych przestróg; z całą chęcią skorzystam z niektórych, i zastosuję się do nich w praktyce. Nazwał on obecne położenie rządu walką odwrotową. A prawdą jest, że polityczna walka, że konflikt, kryjący w swem łonie możliwości niewypowiedzianych niebezpieczeństw, został zlikwidowany. Problem bawarski — jeżeli wogóle można to tak nazwać — został rozwiązany, a szerokie koła niemieckiego narodu odetchnęły z ulgą“.

Bezpośrednie porozumienie kanclerza z bawarskim prezydentem ministrów, Lerchenfeldem — doprowadziło do przyjaznego zakończenia sprawy.

„Historyczne roztrząsania konfliktu z Bawarją pozostawiam historykom“ — powiedział kanclerz, widocznie bojąc się, aby do pozornie ugaszonego ognia nie dolać oliwy, i nie rozniecić, pod zewnętrznie spopielonem ogniskiem, drzemiącego żaru.

„Zawarliśmy kompromis. I właśnie ten kompromis nazywają niektórzy odwrotem. Dobrze zorganizowany odwrót, jeżeli prowadzi do pokoju, lepszym jest od przegranej bitwy, która wszystko wokół siebie niszczy (wśród oklasków słychać okrzyki: „przeżyliśmy taką!“). Obie strony starały się uszanować uczucia i przekonania przeciwników“.

„Nie chcemy bawarskiemu rządowi przysparzać trudności, nie chcemy być wobec Bawarji ludźmi, którzy nie dbają na prawa poszczególnych państw. Lecz chodzi nam o to, abyśmy politycznych truicieli źródeł zwyciężyli. Otrzymałem od przedstawicieli Bawarji przyrzeczenie, że zerwą oni z tem wszystkiem, z czem dotąd byli niestety w kontakcie“.

„A dzisiaj mówi się, że uczyniliśmy odwrót. Mojem zdaniem inni panowie to uczynili i czynią, i do nich należy się zwrócić z takiemi słowami. Ponieważ nastąpił w polityce zwrot, proces uzdrowienia, który już rozpoczął się na południu Niemiec, pozostawiamy pieczy samej ludności“.

„Pan Hergt wygłosił piękne zdania o konieczności współpracy w imię dobra ojczyzny. Szczytne hasło! Proszę jednak przypomnieć sobie zjazd partji, do której pan Hergt należy. Mówiono tam wprost przeciwnie“.

„Proszę i zaklinam panów z narodowej partji niemieckiej, aby powstrzymali się od polityki, głoszonej w mowach wybitnych członków jej partji. Następny **rewolucyjny ruch w Niemczech skończyłby się inaczej, aniżeli poprzedni“.**

„Demonstracje po zamordowaniu Erzbergera, powstały na podłożu psychologicznem mas i wzrosły do potężnego ruchu. Zadaniem rządu było, aby ruch ten sprowadzić na pokojowe tory. To powinno było być także zadaniem prawicy: „A teraz pytam — mówił Wirth — pytam Was, panowie z prawicy, gdzieście byli podczas demonstracji z powodu mordu Erzbergera?“

„Nie jestem wrogiem uroczystego obchodzenia pamiętnych dni narodowych. Kto nie zna, nie ceni historji swego narodu, i nie podaje jej z pokolenia w pokolenie, nie wart jest, aby do narodu należał. Lecz pytanie leży w tem, czy sposób w jaki prawica dla swoich celów zużytkowuje obchody narodowe, może poprawić nasze polityczne położenie. Nie biorę wam za złe, panowie z prawicy, że obchodziliście rocznicę Sedanu, lecz nie wiem, jaką korzyść może dzisiaj taki obchód, dzisiaj, kiedy stoimy przed ciężkimi rozstrzygnięciami polityki zagranicznej, przynieść narodowi?“

Słowa te przyjęła prawica okrzykami, tupaniem nóg. Z galerji, przeznaczonej dla publiczności, padły wołania: „Spokój! w monarchistycznej stajni!“

Kanclerz omawiając dalej przebieg obchodu Sedanu pyta, co ma wspólnego rzucanie błotem na obecny ustrój państwowy ośmieszanie rządu, z uroczystem przypomnieniem świetnych chwil? Reakcja toczy nietylko słowną, otwartą walkę z ustrojem republikańskim, lecz pracuje także w tajnych organizacjach.

„Będący w naszych rękach materjał, dotyczący tych organizacji, potwierdza oddawna żywione obawy, **że istnieją one również na Górnym Śląsku.** Dodajemy tym wszystkim, którzy z bronią w ręku bronili górnośląskiej ojczyzny, wysoko cenimy czyn tamtejszego Selbstschutz'u, żałujemy ofiar, które pociągnęły śmierć z powodu bestjalskiego okrucieństwa polskich band (!!), tem boleśniej jednak dotyka nas to, że w szeregi bojowników, którzy swe życie złożyli na ołtarzu ojczyzny, wcisnęły się występne elementy tajnych organizacji. Nie czuję się powołanym do wyliczania szczegółów dotyczących organizacji. Lecz to mogę powiedzieć, że chodzi tu o organizacje na wielką skalę, które przygotowywały nowy „Kapp-Putsch“ w Niemczech“.

„Naród niemiecki przyjął ultimatum Sprzymierzonych i wypełnił bolesny i ciężki nakaz rozbrojenia.

„Przeciw kaznodziejom gwałtu, przedewszystkiem przeciw tym, którzy mają polityczną władzę, musi się zwrócić nienawiść partji, które konstytucję Weimarską uważają, nie za epilog, lecz za wielki czyn, dokonany w ciężkiej dla Niemiec chwili. W ostatnich dniach pojawiły się w pismach prawicowych apoteozowania zabójstwa Erzbergera. Morderstwo Gesbach, nie było bohaterskim czynem, lecz czynem podłego indywidjum“.

Lewica przyjęła te słowa z ogromnym aplauzem i wskazywaniem na Helffericha.

„Apelujemy do wszystkich, którzy mają dobrą wolę do współpracy dla dobra Niemiec, aby chronić niemiecką republikę przed gwałtem i rozpadnięciem“.

Po kanclerzu zabrał głos Scheidemann, również ostro występując przeciw reakcji.

Następnie, wśród niedającego się uciszyć hałasu stanął na mównicy Helfferich, „uciśniona niewinność — nazywa go Dombrowski. — Helfferich zastrzega się, że nie chce być pilnowanym przez urzędników policyjnych, w celu zabezpieczenia swego życia.

„Pan Helfferich — odpowiedział mu Scheidemann — może być zupełnie spokojny. Niechaj go nietylko reakcja, ale i cały naród otacza ochroną jak świętego, aby zachować go, jako żyjące świadectwo, do nizko można moralnie upaść“!

Prof. Dr. JAN CZEKANOWSKI.

Województwa Małopolskie

I

Galicja Wschodnia Mandatowa.

Oderwanie od Polski Galicji Wschodniej, przeprowadzone przez etap utworzenia w niej prowincji autonomicznej, którąby Polska rządziła na mocy prowizorycznego i przejściowego mandatu, oderwanie od Polski kresów północno-wschodnich pod pretekstem tworzenia unji polsko-litewskiej za cenę Wilna i niezałatwianie sprawy śląskiej w myśl traktatu wersalskiego stanowią program tych, którzy nie mogą się pogodzić z myślą o mocarstwowej istotnie niezależnej, samostarczalnej Polsce. Polska zorganizowała się wskutek niedopatrzenia tych wpływowych czynników, zajętych innemi sprawami w chwilach decydujących Wskutek tego sprawy te stały się obecnie zagadnieniami centralnem polityki europejskiej.

Jakkolwiek sprawa Galicji wschodniej nie jest obecnie aktualną, mimo wysiłków czynionych w tym kierunku przez polityków ruskich, zeszła ona z porządku dziennego jedynie dzięki zdecydowanej postawie, zajętej w tej stotnej sprawie przez społeczeństwo polskie i rząd w jesieni 1919 r. „Conseil supreme“ zawiesił swą uchwałę na czas nieograniczony, że bez postawienia na kartę całego porządku, tak mozolnie skleconego w Europie po wojnie niczego w Polsce narzucać nie można. Wobec tego, że o sprawie Galicji Wschodniej przedewszystkiem faktycznie decyduje pogląd Polaków na tę sprawę wskazanem mi się wydaje podanie na tem miejscu garści faktów statystycznych co do tego nowotworu, który miał nas pozbawić naturalnej granicy karpackiej i uczynić z nas teren ciągłych zewnętrznych interwencji. Wpojenie w Polaków przeświadczenia o tymczasowości ich władania tym miał przedewszystkiem sparaliżować naturalną ekspansję żywiołu polskiego i zapoczątkować rozkład naszej państwowości *)

Galicja wschodnia, w granicach oznaczonych już uchwałą „Conseil supreme“, obejmowała w przybliżeniu **47.200 km. kw.** W skład jej miało wchodzić w zasadzie 46 z ogólnej ilości 55 powiatów obwodu Sądu krajowego we Lwowie, zwanego potocznie „Galicją wschodnią“. Do nowej „Galicji Wschodniej“, którą nazwiemy dla krótkości „Mandatową“ nie wchodzą powiaty: Lisko, Dobromil, Sanok, Przemyśl, Jarosław, Cieszanów (bez gminy Lipowiec) i Brzozów. Wszystkie te powiaty prócz ostatniego, leżącego już zresztą przeważnie na terytorjum etnograficznem polskiem, stanowią tetren najszybszego podnoszenia się odsetek katolików rzymskich. Pozostałe powiaty (bez gminy Lipowiec powiatu Cieszanowskiego w liczbie 46 obejmują 47.212 km. kw. Powierzchnia ta nie równa się jednak powierzchni Galicji Wschodniej Mandatowej. Z tej ostatniej projektowano bowiem wyłączenie:

*) Szkic ten stanowi wyciąg z referatu pisanego w tej sprawie z polecenia Sekretarjatu politycznego Delegacji Polskiej na konferencji pokojowej w Paryżu, w drugiej połowie 1919 r.

gminy Bełzec pow. Rawskiego,

gmin Chyrów, Posada Chyrowska, Suszyca Wielka, Bękowice, Polana, Sliwnica, Rogody, Terło i Libuchawa pow. Staro-Miejskiego (Starosamborskiego);

gminy Boberek · drogi Chyrów—Lutowiska, wraz ze skrawkami gruntów na zachód od niej położonych w pow. Turkowskim.

Obcięcia te równoważyłoby bodaj zupełnie dołączenie gminy Lipowiec pow. Cieszanowskiego i terytorjum zabezpieczającego kolej Zaleszczyki—Horodenka, wchodzącego dotychczas w skład Bukowiny i obejmującego około 80 km. kw.

Ludność Galicji Wschodniej Mandatowej w roku 1910 wynosiła w przybliżeniu 4.575.000 głów.

Jeśli nie uwzględnimy liczącego około 10.000 mieszkańców, cypla Bukowiny, otrzymamy co do składu ludności dla roku 1910*) następujące liczby:

katolików rzymskich	1,044.706	22·9 prc.
greko-katolików	2,917.760	63·9 „
żydów	571.600	12·9 „
innych	32·009	0·7 „

Przy wyżej oznaczonych granicach terytorjum mandatowego tylko 453.317 greko-katolików pozostaje w powiększonych granicach Galicji Zachodniej, gdy aż 1.044706 rzymskich katolików zostaje wcielonych do Galicji Wschodniej Mandatowej. Różnica ta jest przejawem zupełnego nieliczenia się z zasadą mechanicznej równowagi, nie uwzględniający nawet zupełnie różnic kulturalnych, zachodzących pomiędzy żywiołami zaludniającemi kraj mieszany.

*) Zmiany w składzie ludności 46 powiatów, stanowiących zasadniczy zrąb Galicji Wschodniej Mandatowej daje następujące zestawienie:

Rok	liczba ludności	odsetki rz. kat.	grj kat.	żydzi	inni
1880	3,202.540	19·66	65·32	13·96	1·05
1890	3,677.581	19·96	65·01	14·08	0·96
1900	4,106.522	20·93	65·02	14·08	0·96
1910	4,578.298	22·89	63·91	12.50	0·70

Z obrad Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Na wczorajszem ostatniem posiedzeniu obecnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów, przyjęto popozycję komisji budżetowej, zawieającą nową tabelę rozdziału kosztów, związanych z instytucją Ligi Narodów, pomiędzy poszczególne państwa. W ten sposób między innymi zatwierdzoną też została przez zgromadzenie propozycja dalegata polskiego, Modzelewskiego, dotycząca wysokości udziału Polski w kosztach Ligi. Polska zapłaci w 1922 roku 3339 franków w złocie zamiast 1,250.000 franków, jakie płaciła przedtem według skali wszechświatowego związku pocztowego a zarazem zamiast 870.000 jakieby miała płacić, gdyby propozycja delegata Modzelewskiego została odrzuconą.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów delegat polski, p. Kazimierz Olszewski, przemawiał przeciwko propozycji komisji dla dokonania zmian w traktacie o Lidze. Delegat polski podkreślił, że proponowany tekst nie zawiera wyraźnej wskazówki co do tego, czy stwierdzenie przez radę Ligi aktu złamania traktatu o Lidze przez pewne państwo musi poprzedzić zastosowanie względem niego blokady drugiego państwa, które tamtemu zarzuciło fakt złamania traktatu, czy też przeciwnie może być poprzedzone przez zastosowanie blokady. Delegat polski podkreślił doniosłość tej kwestji, której niedostateczne wyjaśnienie mogłoby mieć jak najgorsze skutki dla państwa blokowanego, jak i dla państwa blokującego, wreszcie dla samej rady Ligi. Gdyby Rada Ligi swoją opinję o fakcie złamania czy też niezłamania traktatu o Lidze, miała wydawać dopiero po fakcie zstosowania blokady przez inne państwa względem drugiego, to postawiłoby to radę Ligi w obliczu faktu dokonanego, i przez to zadanie rady byłoby niepomiernie utrudnione, zwłaszcza, gdyby następnie rada Ligi stwierdziła, że w danym wypadku państwo blokowane w rzeczywistości nie pogwałciło traktatu o Lidze. W tym wypadku państwo to poniosłoby straty materjalne i polityczne trudne do odszkodowania, natomiast państwo niesłusznie blokujące znalazłoby się w konieczności wypłacenia ogromnego odszkodowania. Wobec powyższego delegat polski żądał stwierdzenia kategorycznego, że blokada ekonomiczna nie może być zastosowana bez poprzedniej zgody rady Ligi, obowiązanej wysłuchać stronę oskarżającą i stronę oskarżoną. Pogląd widzenia delegata polskiego spotkał się z gorącem poparciem ze strony przewodniczącego delegacji holenderskiej, poczem zgromadzenie zadecydowało ostatecznie, że propozycje komisji będą miały jedynie charakter dyrektyw prowizorycznych.

Genewa. (PAT.) Przed zamknięciem sesji zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do wyborów czterech niestałych członków rady Ligi. Wybór padł ponownie znaczną większością głosów na Szwecję, Brazylję, Chiny i Hiszpanję. Następnie prezydent zgromadzenia, p. Karneebek, wygłosił wielką mowę. Mówca podniósł ogromne znaczenie prac zgromadzenia, dokonanych podczas obecnej sesji. Mowę jego przyjęto długiemi, entuzjastycznemi oklaskami.

Genewa. (PAT.) Powzięcie uchwały przez radę Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska jest oczekiwane na poniedziałek lub wtorek.

Genewa. (PAT.) (Havas.) Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia Ligi dyskutowano między innymi nad poprawką, proponowaną do art. 18 traktatu o Lidze, przewidującgo, że każdy traktat, zawierający zobowiązania międzynarodowe, winien być niezwłocznie zarejestrowany w sekretarjacie Ligi. Po przemówieniu szeregu mówców, między innymi Balfoura, Motty i Cecila, przyjęto rezolucję Balfoura, odraczającą dyskusję nad proponowaną poprawką do trzeciej sesji zgromadzenia Ligi, przyczem do tego czasu państwa, będące członkami Ligi, mogą według swego uznania interpretować swoje zobowiązania, wypływające z powyższego artykułu traktatu, zgodnie z duchem proponowanej poprawki.

41

PPŁK. JÓZEF SOPOTNICKI.

Kampania polsko-„ukraińska“.

Doświadczenia operacyjne i bojowe.

(Ciąg dalszy)

XVIII.

ZDARZENIA PO WYPARCIU UKRAIŃSKICH SIŁ ZBROJNYCH Z GALICJI WSCHODNIEJ.

1. Ocena sytuacji politycznej i operacyjnej.

Po wyparciu ukraińskich sił zbrojnych z obszarów Galicji wschodniej, nastąpiła w dalszych operacjach chwila przełomowa, która nasunęła pytanie, czy pozostać w kraju, czy też posunąć się na Ukrainę, celem pościgu pobitego nieprzyjaciela i przeprowadzenia okupacji części lub całego tego kraju. To pytanie, związane silnie z rozwojem dalszych wypadków, mogło być skutecznie rozwiązane dopiero po ścisłem zbadaniu całego kompleksu zagadnień politycznych, gospodarczych i operacyjnych. Nad niemi więc trzeba zastanowić się bliżej.

Systematyczne i planowe posuwanie się polskich sił zbrojnych na obszary Ukrainy, musiało politycznie złowrogo zaciążyć nad dalszym rozwojem Państwa, ponieważ mogło się ono spotkać za granicą z nieogłędną krytyką, iż naród polski ledwie odzyskawszy swoją niezależność państwową, wewnątrz jeszcze nieskonsolidowany i nieuporządkowany, prowadzi politykę zaborczą i imperjalistyczną. Tego łatwo nasuwającego, się ale nieusprawiedliwionego zarzutu obciążającego Polskę zarazem i winą zakłócenia spokoju i przeciągania kryzysu powojennego, oraz stwarzania schroniska reakcji i fanatyzmu narodowego, nie zdołałby załagodzić nawet silny antagonizm państw zachodnich do Rosji sowieckiej. Wkroczenie wojsk polskich na Ukrainę musiało również podburzyć także i wszystkie siły międzynarodowe, dając jednocześnie komisarzom bolszewickim doskonały materjał agitacyjny przeciwko Polsce, oraz ułatwiając Ukraińcom galicyjskim połączenie się z bolszewikami rosyjskimi, których dzieliły zasadnicze przeciwieństwa, spotęgowane właśnie wtargnięciem resztek armji galicyjsko-ukraińskiej na terytorjum Ukrainy.

Ale trwałe zajęcie okolic położonych na wschodnim brzegu Zbrucza, nie mogło poważnie wzmocnić gospodarczych walorów Polski, bo obciążały ją obszarami częściowo wyczerpanemi i zrujnowanemi wojną światową i anarchią przewrotową, opóźniając tem samem prawidłowe przywrócenie normalnego życia gospodarczego, nietylko na obszarach wojennych, ale także i w całem Państwie.

Ze stanowiska operacyjnego należałoby zaznaczyć, że dalsze posuwanie się wojsk polskich na wschód, bynajmniej nie dawało rękojmi, że uda się zniszczyć zupełnie siły nieprzyjacielskie, oparte o bezdenność obszarów, natomiast mogło spowodować cofanie się nieprzyjaciela wspólnie z siłami bolszewickiemi, działającemi na Ukrainie bez większych ofiar i strat, aż do miejsc dla nich najdogodniejszych, by wówczas, ująwszy inicjatywę działania, stanąć do walki rozstrzygającej. Jest zresztą rzeczą jasną, że systematyczne posuwanie się wszystkiemi siłami poza Zbrucz, powiększało nie tylko te obszary, które musiały być silnie zabezpieczone, ale utrudniało niepomiernie dowóz i prowadzenie oraz przesunięcie oddziałów z jednego obszaru wojennego na drugi, a to w chwilach dla Państwa krytycznych, kiedy należało siły skupiać i trzymać w pogotowiu, by użyć ich do załatwiania ogromu zadań operacyjnych, oczekujących młodą Rzeczpospolitą na północno-wschodnich i zachodnich rubieżach. Wszystkie te trudności wzrastały tem bardziej, im więcej posuwano się w kierunku wschodnim.

Jak z poprzedniego wynika, to względy polityczne, gospodarcze i operacyjne wymagały pozostawienia większości sił zbrojnych w kraju i pacyfikacji wyłącznie tych obszarów, które były ściśle związane z rozwojem państwowości polskiej.

To też interes państwowy i narodowy nakazywał silne zabezpieczenie Galicji wschodniej a wspólnie z nią i zachodniej części Wołynia, wraz z obszarami Równo—Dubno—Łuck. Wytknięcie więc granic wschodnich Państwa na południe od bagien poleskich, nie nastręczało poważniejszych trudności, ponieważ były one wyraźnie znaczone biegiem rzek Zbrucza, Gorynia i Słuczy.

Przy silnem ufortyfikowaniu strefy granicznej, umiejętnem stosowaniu wszystkich środków obrony i zręcznem ugrupowaniu oddziałów, załamałby się niezawodnie każdy atak od wschodu, tem bardziej, że do przełamania technicznie wzmocnionej strefy obronnej, brakowało, tak Ukraińcom, jakoteż i bolszewicko-rosyjskim siłom zbrojnym zdolnych dowódców, doborowych oddziałów i odpowiedniej ilości artylerji, zwłaszcza ciężkiej, jakoteż potrzebnych środków materjalnych i technicznych.

Ale zręcznie ufortyfikowana strefa graniczna mogła być również użyta jako podstawa do dalszych akcji wojennych prowadzonych w kierunku wschodnim. Wszak ówczesny całokształt położenia nie wykluczał lecz przeciwnie poniekąd wymagał przejściowego zajęcia niektórych skrawków na wschodnim brzegu Zbrucza, szczególnie tych, które były niezbędne dla zabezpieczenia robót fortyfikacyjnych, tudzież, których posiadanie umożliwiłoby ściągnięcie resztek materjału wojennego i zapasów żywności pozostałych na Ukrainie z czasów okupacyjnych. Jednak w razie naporu przeważających sił nieprzyjacielskich należało działające tam wszystkie siły wycofać na czas, o ile możności bez walk, do głównej strefy obronnej, położonej wzdłuż granicy, by przy należytem oparciu o wzmożenia fortyfikacyjne wspólnemi wysiłkami zniweczyć rychło każdą próbę nieprzyjacielską wtargnięcia na terytorjum Państwa Polskiego.

2. Zapoczątkowanie działań wojennych na Ukrainie.

Wojska polskie, które stały w walce, tak z resztkami armji ukraińskiej, jak i z siłami bolszewicko-rosyjskiemi, stworzonemi na obszarach Ukrainy, posunęły się w pościgu za nieprzyjacielem poza Zbrucz i zapoczątkowały we wrześniu 1919 roku operacje wojenne w kierunku bezdennych obszarów rosyjskich, pogrążonych w anarchji.

(C. d. n.).

Wnioski.

Rozlegają się powszechne krzyki, ażeby czynić heroiczne wysiłki celem uzdrowienia budżetu, wstrzymania spadku marki itp. Rozmaici zbawcy zalecają przeróżne środki heroiczne, jak daninę majątkową, stemplowanie pieniędzy z wycofaniem połowy papierów z obiegu, wypuszczenie nowego środka płatniczego, fundowanego na podkładzie kruszcu, dewastację lasów itd.

Wszystkie te środki mogą być chwilowymi palliatywami, które wybawią ministra skarbu z kłopotu na pół roku, lub ewentualnie na rok z tym skutkiem, że po tej uldze nastąpi koniecznie jeszcze rozpaczliwsze położenie państwa niż dzisiejsze, bo pauperyzacja zrobi w tym czasie dalsze postępy, ludność w większości odwyknie całkowicie od pracy, a przy zachwianiu zupełnem zaufania do rządu, państwa i bezpieczeństwa prawnego, nawet ryzykujący szuler nie odważy się obdarzyć nas jakimkolwiek kredytem.

Istota naszego upadku leży w rozdźwięku między zasadami rządzenia, a zasadami budżetowania. Podcina się prawo własności, a wymaga się daniny majątkowej. Obniża się sztucznie cenę przedmiotów, mających wartość wieczystą jak rola, dom, praca, a chce się wyciągnąć jak największe podatki od tych umyślnie deprecjonowanych przedmiotów. Zabiera się źródła dochodów albo na własność albo na ryzyko państwa (koleje, saliny, kopalnie węgla, fabryki) a równocześnie chce się od nominalnych właścicieli pociągać podatki od tych dochodów, które im państwo gwarantuje. Jest to zatem podatek od wypłat skarbowych.

Przeprowadza się więc łagodną socjalizację a chce się fundować budżet na zasadach kapitalistycznych. Proletaryzuje się na gwałt obywateli, a mówi się o wydatniejszem pociąganiu do świadczeń ludzi bogatszych, których liczbę sztucznie pomniejsza się przez prawodawstwo i jego wykonywanie.

Po obniżeniu wartości ziemi i domów, po obciążeniu ich hypoteki przez tę pożyczkę przymusową, jeżeli jeszcze zastosuje się daninę majątkową (nie wiadomo, jak ją wymierzyć, czy od przedwojennej wartości), to wartość majątku narodowego i zdolność kredytowa państwa zmaleją do zera.

Pierwszym warunkiem uzdrowienia naszego stanu finansowego jest zerwanie z dwoistością. Albo idziemy wzorem bolszewików do socjalizacji, a w takim razie nie potrzebujemy układać budżetu, bo zmierzamy do zniesienia kapitalizmu i pieniądza, jako jego wykładnika, albo też chcemy oprzeć naszą gospodarkę na wartościach, nie zonych pieniądzem, to znieśmy wszystkie ustawy i zarządzenia socjalizujące.

Dwie są zasady gospodarki społecznej: azjatycko-żydowska, sformułowana w socjalizmie i zachodnio-europejska, oparta na cywilizacji łacińskiej.

My uważamy siebie za spadkobierców rzymskiej kultury. Opiera się ona na „salus Reipublicae“, a nie na walce klas i zawiści, która siebie gubi, aby zniszczyć przeciwnika; na prawie, a nie na samowoli grup, klik i protegowanych osób; na poszanowaniu indywidualności, nieskazitelności obywatela, a nie na niewolnictwie wszystkich względem państwa; na wolności przedsiębiorczości prywatnej, ograniczanej tylko przez wzgląd na dobro i bezpieczeństwo innych współobywateli, a nie na faraońskiej inicjatywie państwa, która morduje miljony, aby budować piramidy; na zachęcie do pracy i doskonalenia się przez zapewnienie posiadania i użytkowania owoców tej pracy, oraz spożytkowania wyższych zdolności technicznych i umysłowych, a nie na zakazie pracy, potępieniu doskonalenia się i pogardzie dla kwalifikacji; na zabezpieczeniu własności prywatnej i swobodnego jej używania, skrępowanego jedynie względem na dobro reszty i państwa, a nie na zabieraniu cudzej własności.

Państwo powinno zapewnić wolność pracy i inicjatywy dorosłych ludzi, a nie udawać niańki, która kieruje każdym krokiem niemowląt.

Już z tych zasad wynika program praktyczny: Zmiana ustawy o reformie rolnej, o 8-godzinnym dniu pracy, o ochronie lokatorów, o odbudowie itp. Stąd konieczność zniesienia Ministerstwa Ochrony Pracy, Zdrowia Publicznego, Robót publicznych, Urzędu Ziemskiego i wszelakich innych central handlowych, przemysłowych itd.

Naturalnie, że nie wszystko da się zmienić od razu i że trzeba niektóre socjalistyczne ustawy znosić stopniowo a nawet przez czas dłuższy (np. ustawa o ochronie lokatorów wymaga wznowienia ruchu budowlanego na szeroką skalę), ale należy sobie postawić ten program.

Przecież i bolszewicy, doprowadziwszy Rosję do kompletnej ruiny, nawracają i wkraczają otwarcie na drogę przywrócenia własności prywatnej, kapitału, wynagradzania pracy według jej wydatności, wolności handlu i inicjatywy indywidualnej. Nie czekajmy, aż nasze państwo dojdzie do tej samej ruiny co Rosja, bo wtedy może być zapóźno na ratunek.

Miejmy odwagę stwierdzić, że nie wszystko jest postępem, czemu doktryna azjatycko-żydowska przyczepia etykietkę postępowości. Nauczeni własnem i cudzem doświadczeniem, musimy zerwać z obłędem wojennym i nawiązać do zasad rozwoju pokojowego.

Precz z całkowitym czy połowicznym socjalizmem, który zbankrutował tak w ostrej formie bolszewizmu, jak w łagodnej formie polskiego etatyzmu.

Jan Zamorski.

Przegląd prasy polskiej.

—x—

(Człowiek, którego szukano? — Głosy prasy o programie p. Michalskiego. — Cesarsko-królewska PPS.)

(St.) Program p. Michalskiego doznał jak najgorętszego przyjęcia ze strony prasy wszystkich obozów politycznych. „Boczy się“ tylko „Robotnik“ za naruszenie uprzywilejowanych godzin pracy, ale czyni to niezdarnie i nieszczerze. Zresztą odniósł p. Michalski sukces bezsporny.

„Głos Narodu“ pisze:

Wydaje nam się, że dr. Michalski posiada te właśnie zalety, jakie musi mieć u nas prawdziwy minister skarbu: posiada obok wiedzy jeszcze charakter i energję. Jego expose jest nielitościwem w diagnozie naszej choroby i śmiałem w źródłach zaradczych, jakie chce stosować. Zapowiada skrajne oszczędności, wysokie podwyżki podatków, daninę majątkową jeszcze w tym roku, wydzierżawienie nierentownych przedsiębiorstw państwowych, „pracę dzień i noc“ w urzędach skarbowych i w ministerstwie, ograniczenie 8-mio godzinnego dnia pracy i złagodzenie ujemnych skutków reformy rolnej w jej wykonaniu. Musimy oszczędzać w ministrach, wiceministrach, dyplomatach, urzędnikach, automobilach... Musimy płacić, aż zaboli. Minister obiecuje otoczyć „opieką specjalną“ spekulantów, defraudantów podatkowych i dorobkiewiczów wojennych. Minister nie chce słyszeć o ciągłych emisjach. Stabilizacja marki — oto jego hasło. Dr. Michalski mówi z siłą, nawet z pasją, z namiętną żądzą położenia kresu obecnej klęsce walutowej. Cieszy nas ten fanatyzm ministra. Wołamy brawo, gdy prowokuje Sejm do szybkiej pracy i do jasnego zdeklarowania się wobec jego projektów. Z tego expose świtają nam błyski nadziei. Zaznaczamy, że dr. Michalski wydaje się nam człowiekiem, którego szukano. Pozostaje jeszcze zobaczyć go przy pracy.

P. Bol. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“ kładzie nacisk na ultymatywny charakter żądań p. Michalskiego pod adresem Sejmu:

Dwukrotnie zaznaczył wczoraj p. Michalski swe stanowisko. Zaraz na wstępie zażądał od Sejmu autorytatywnego i jasnego oświadczenia, że program skarbowy akceptuje, i temże żądaniem zakończył swą deklarację: w ciągu kilku dni ma się tu Sejm zdecydować.

I to był ustęp, który nam się najbardziej w tej niepospolitej zresztą i zupełnie w naszym Sejmie wyjątkowej, mowie podobał.

Bo właśnie człowiek, który tak trzeźwo zdaje sobie sprawę z położenia, który nie waha się powiedzieć, że „sytuacja jest groźna“, który oświadcza, że „w dziedzinie walutowej stoimy nad przepaścią“, który rozumie, że „jeszcze czas, ale ostatni czas, aby przystąpić do czynu“ i który zarazem podejmuje się olbrzymiego dzieła ratunku, taki człowiek nie może być pozostawiony na huśtawce prądów chwilowych i wyrachowań partyjnych. Kto wychodzi z założenia, że „musimy zacząć budować państwo“, i kto chce być „budowniczym, świadomym celu, który pewno na rusztowaniu stoi, twardo trzyma kielnię w ręku i ma pewność, że budowę, planowo zaczętą, planowo skończy“, ten musi mieć zapewnione życie ministerjalne i swobodę działania.

„Gazeta Warszawska“ stwierdziwszy, że program p. Michalskiego zbliżony jest w wielu — bynajmniej nie wszystkich — punktach do programu Związku Lud.-Narod., zarzuca, że odchyla on się głównie od niego w zamierzonym sposobie zużycia daniny majątkowej, na którą jako taką wszyscy się godzą.

To, co p. Michalski powiedział wczoraj w tej sprawie — pisze „Gaz. Warsz.“ — nie daje żadnej gwarancji, że danina nie będzie zużytą na zwykłe potrzeby gospodarki rządowej, że nie będzie rzuconą w ową beczkę bez dna, jak się wyraził sam p. Michalski, podczas kiedy koniecznie połączoną być winna efektywnie z przeprowadzeniem reformy walutowej, stanowiąc uwieńczenie wysiłku naszego Państwa, zmierzającego do sanacji finansów.

Poseł socjalistyczny, Malinowski, — mówiąc trywialnie, — „wpadł jak śliwka“... Oto wypisał on w „Robotniku“ straszliwe rekryminacje — zarzuty pod adresem „panów“ z „Głosu lubelskiego“ (organu narodowego), wypominające tymże, iż oni, t. j. endecy, obszarnicy, w maju 1918 r., chcieli ogłosić królem Polski b. arcyks. Karola Stefana z Żywca.

Alści znalazł się ktoś, kto w trochę odmiennem świetle te rekryminacje przedstawił i na podstawie dowodów dokumentarnych i osobistych doświadczeń rewelacyjnie (czyżby?) stwierdził, że najżarliwszymi monarchistami austrjacko-pruskimi w owym czasie byli — nie kto inny — tylko pp. Daszyński, Piłsudski, zmarły tow. Kunowski i Thugutt.

Mianowicie p. Tadeusz Ciświcki, zwolennik monarchizmu, głównie przez p. Malinowskiego atakowany, odpowiada mu w „Głosie lubelskim“:

Obszarnicy lubelscy mojej koncepcji nie popierali wcale, natomiast mogę Panu Posłowi okazać fotografję wielkiej grupy, wyłącznie włościan, przyjaciół politycznych p. Dąbskiego, ze sztandarem z napisem: „Niech żyje Król Polski Stefan II“.

Propagandę prowadziłem nie w r. 1918, jak Pan pisze, ale w r. 1916 i pierwszej połowie 1917. Prowadziłem ją na szpaltach „Gazety Ludowej“, redagowanej przez pp.: Jana Dąbskiego (dzisiejszego posła) i Włodzimierza Jampolskiego, dzisiejszego redaktora „Kurjera Lwowskiego“.

Poza mną, bez żadnego mego udziału, w Nrze 53 pisma „Polska Ludowa“ z r. 1916 został wydrukowany artykuł wstępny: „Król, Sejm i Wojsko“, kończący się słowami: „Te więc żądania Króla, Sejmu, wojska i wojny z Rosją musimy stawiać na zebraniach gminnych i gromadzkich i domagać się ich zaspokojenia“.

Przypuszczam, Panie Pośle, że Panu wiadomo, iż pismo to nie było organem ani endeków, ani obszarników, a po przeniesieniu do Warszawy, zmieniło tytuł na... „Wyzwolenie“.

Dalej pisze p. Ciświcki, iż w 1915 r., we Wiedniu, tow. Daszyński gwałtownie nawracał go na wiarę austrjacką i rozwijał przed nim program przyłączenia Królestwa do Galicji (nie na odwrót!). Gdy p. Ciświcki zapytał, jak się to godzi z jego republikanizmem, p. Daszyński odpowiedział: „Panie, to jest przesąd, aby rzeczpospolita była najbardziej postępową formą rządów, najbardziej postępową jest monarchja konstytucyjna.

P. Daszyński w Krakowie przy końcu maja 1917 r. głosował za zjednoczoną Polską z własnym dostępem do morza i za powierzeniem tej sprawy w ręce ces. Karola a potem w parlamencie austrjackim objaśniał, że chodzi tylko o dostęp przez kawałek skanalizowanej Wisły, a dalej wołał: „Nie wykraczamy przeciwko najświętszym ideałom naszego narodu, wołając: Tu i o Twoją sprawę chodzi, dynastio habsburska“.

We wrześniu 1918 r., gdy klęska państw centralnych była widoczna, przyjechał do Warszawy p. Daszyński agitować za proklamowaniem cesarza Karola królem polskim.

W Lublinie, w hotelu „Victoria“, w zimie 1915 r., w obecności p. B. Sekutowicza J. Piłsudski polemizując z p. Ciświckim, zarzucił mu, że zbyt wyraźnie wskazuje członka pewnej dynastji, podczas gdy być może, że będzie rzeczą wskazaną rzeczpospolita, a być może powołanie na tron polski księcia niemieckiego.

Wreszcie p. Thugutt, kolega p. Malinowskiego, z rządu lubelskiego, w rozmowie z p. Ciświckim oświadczył, że Piłsudski — zdaniem jego — dąży do zamachu na wzór Ludwika Napoleona III i że: „my go (Piłsudskiego) wprawdzie wysuwamy, ale obawiamy się, że jak tylko dostanie całą władzę w swoje ręce, to pierwsza rzecz — wsadzi do kozy cały C. K. N.“.

P. Ciświcki kończy list swój następującą apostrofą do p. Malinowskiego:

„Zanim Pan ukamienuje tych, którzy dążyli do zorganizowania niepodległości państwa polskiego, pod osobną własną dynastją, może p. poseł zechce zrobić obrachunek z cesarsko-królewską socjalną demokracją“.

O pomoc dla młodzieży uchodźczej.

W ostatnich tygodniach opuszcza wiele młodzieży w utraconej części Podola powiat Kamienieckim, Płoskirowskim i Ostrowskim rodziny swoje i przedziera się przez placówki bolszewickie do Lwowa. Celem tych polskich chłopców i dziewcząt jest ucieczka przed zgnilizną bolszewickiego systemu wychowawczego do chrześcijańskich i polskich szkół. Ograbiona najczęściej doszczętnie przez dzicz sowiecką i wynędzniała wskutek długiej a niebezpiecznej podróży zgłasza się ta biedna dziatwa uchodźcza w Sekcji Opieki nad Uchodźcami przy Kresowym Biskupim Komitecie Ratunkowym KBK. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4, z prośbą o opiekę i pomoc w czerpaniu z krynicy „zdrowej“, niezatrutej jadem bolszewickim wiedzy. Sekcja Opieki nad Uchodźcami utrzymuje już od roku 62 młodzieży obojga płci, rozmieszczonej po zakładach wychowawczych, 24 zaś mieszkających prywatnie dopomaga wydatnie. Budżet na bieżący rok szkolny wynosi 4 miljony Mk, jako pokrycie — ma Sekcja niespełna 300.000 Mk. Mimo wszystko jednak niepodobna tej nowej młodzieży z za kordonu zostawić na bruku albo odesłać z powrotem do bolszewików. Bierze więc i ją Sekcja Opieki nad Uchodźcami w opiekuńcze ramiona swoje w tej głębokiej nadziei, że społeczeństwo przyjdzie jej w pomoc. W piątek, 7 bm. urządza Sekcja zbiórkę uliczną dla zbierania potrzebnych funduszów przynajmniej na okres pierwszych kilku miesięcy. Spodziewamy się że społeczeństwo lwowskie, odczuwające zawsze żywo i gorąco niedolę i potrzeby kresów, nie odmówi i tej młodzieży uchodźczej swej pomocy i złoży ochotnie ofiarny grosz swój na ratunek i kształcenie tych młodych dusz.

Wydawanie puszek odbywać się będzie w lokalu TSL. ul. Fredry 3, we czwartek 6 bm. między godz. 5 a 7 po południu. Komitet prosi gorąco o pomoc w zbiórce.

Administracja naszego pisma chętnie zapośredniczy w zbieraniu stałych składek na młodzież uchodźczą.

Mowa ministra skarbu.

Wysoki Sejmie! W ciężkiej nad wyraz i trudnej pod względem gospodarczym i finansowym chwili — w tak trudnej, jak żadnemu z moich poprzedników, wypada mi stanąć przed Panami. Państwo i społeczeństwo pogrąża się w otchłań zamętu, deficyt Państwa rośnie, prasa biletowa pracuje z chyżością coraz większą, pieniędzy coraz więcej, ceny artykułów idą równolegle w górę, kurs marki za granicą spada do takiego poziomu, że niezadługo pieniądz nasz stać się może już tylko pieniądzem lokalnym.

Przychodzę ze szczegółowym, oddawna przemyślanym programem w tej sprawie. Przedstawię go w ogólnym zarysie — bliżej i szczegółowiej rozwinę go w Komisji skarbowo-budżetowej i w dyskusji nad nim. Zaraz na wstępie składam oświadczenie, że tylko wtenczas wykonania tego programu podjąć się mogę, jeżeli w najkrótszym czasie, bo dach pali się nad głową państwa i katastrofa jest bliższa niż wielu mniema, otrzymam autorytatywne i jasne oświadczenie Wysokiej Izby, że program ten akceptuje, bądź jednogłośnie, bądź bardzo znaczną większością głosów. Sytuacja jest groźna w całem tego słowa znaczeniu i wymaga nadzwyczajnego sposobu traktowania. Kraj cały żąda czynu, energicznej celowej akcji dla uśmierzenia pożaru i ochrony przed zagładą. Inaczej w tak nadzwyczajnie ciężkich warunkach pracy, tak wielkiej i odpowiedzialnej nie byłbym w możności się podjąć.

Przeciwko woli Sejmu minutę nie będę prowadził Ministerstwo skarbu.

Środki naprawy.

Skarbowość nie jest czemś samoistnem, zamkniętem w sobie i żyjącem swojem życiem, ale opiera się ona na podwalinie na gospodarstwie społecznem, skąd czerpie środki dla pokrycia potrzeb państwowych. Łudzenie, że jakiś genjusz finansowy operacjami kredytowo-podatkowemi uratuje Skarb Polski, jest złudzeniem. Stąd też ogromna większość konferencji brukselskich, reprezentująca cztery piąte ludności kuli ziemskiej, uznała, że każde usiłowanie zmierzające do rozwiązania problemów skarbowych jest nonsensem. Drugim niezmiernie ważnym czynnikiem, oddziaływującym na skarbowość jest stan administracji. To jest położenie, z którego wychodzę. Środki do naprawy obecnego stanu finansów państwa zawarte są w projekcie ustawy „o środkach naprawy gospodarki finansami państwowemi", które na podstawie porozumienia się mego z Radą Ministrów ustalone zostały obejmują następujące grupy: 1. środki produkcji, 2. środki zmierzające do odciążenia Skarbu Państwa i przeprowadzenia oszczędności wydatków, 3. środki zmierzające do natychmiastowego bardzo wydatnego odciążenia Skarbu Państwa, 4. środki zapewnienia współpracy gospodarczej talentów i najwybitniejszych znawców spraw skarbowych i gospodarczych całego społeczeństwa.

Podniesienie produkcji.

Co do punktu pierwszego twierdzę, że podnieść gospodarstwo społeczne, ożywić produkcję i eksport, pomódz intensywność pracy oto najważniejsze momenty, które są jedynie w stanie uzdrowić chory organizm państwowy. Jądrem zagadnień gospodarczych jest wolnie w całym świecie jest zwiększyć produkcję krajową. Tak czynią wszystkie państwa. Zwiększenie produkcji w ogromnej mierze przyczyni się do uzdrowienia skarbowości i waluty z tego powodu oświadczam się przedewszystkiem za dodatkiem do ustawy 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu w tym sensie, że nie znosząc i nienaruszając tej ustawy, w okresie przejściowym, w którym gospodarstwo skarbowe szanować będziemy, pracodawcy i pracownicy w tej ustawie wymienieni, którzy zgodzą się pracować dobrowolnie ponad ustawą określony czas dziennie co najwyżej o 2 godziny dłużej nie idą za to do więzienia i nie płacili grzywien. Ten dekret nie łamiąc obowiązującej ustawy tworzy normy prowizoryczne na okres przejściowy samacji finansów, określa rzecz jasno i opiera się na zasadzie, że tylko pracowitością można stworzyć nowe wartości, potanić bytowanie, wzmódz dobrobyt, bowiem nie więzieniem i zakazem pracy wzniesiemy się na poziom zachodnich państwów, jeżeli już nie wolnością pracy, któraby ideałom Państwa demokratycznego odpowiadała, to przynajmniej zezwoleniem na pracę tym, którzy pracować dobrowolnie chcą. Żaden robotnik polski nie będzie miał obowiązku pracować ponad dzisiejszą normę. Nie chcemy zmuszać nikogo do niczego. Nic nie tworzyć nic nie znosić, ale zwracam się do polskich robotników z serdeczną prośbą: Państwo w potrzebie, jeżeli możesz i chcesz pomódz pracą dwóch godzin ponad normę ustawową! Tak robią Niemcy i inni. Pomogłeś w roku 1920. O odpowiedź jaką da polski robotnik jestem zupełnie spokojny. To jest całkiem co innego jak przymus po pracy w Rosji 10 czy 12 godzin dziennie i tylko zła wola śmiała mi coś podobnego imputować.

Reforma rolna.

Przeprowadzenie reformy rolnej odbywać się będzie na podstawie obowiązujących w tym przedmiocie ustaw i na podstawie planu finansowego, który umożliwi realizację tych ustaw bez trwałego obciążenia Skarbu Państwa i bez ostatecznego deficytu, oraz bez szkody dla wytwórczości ziemi, gdyż ochrona interesów kultury i produkcji rolniczej będzie w całej pełni przestrzegana w ramach obowiązujących ustaw o reformie rolnej. Wykonanie ustaw o reformie rolnej odbywać się będzie według z góry, na pewien okres czasu ułożonego planu, określającego ilość ziemi, przeznaczonej do parcelacji. Poza zapasem ziemi, który w 1921 i 1922 ma być w myśl ustawy o wykonaniu reformy rolnej wykupiony, plan parcelacji na każdy rok począwszy od 1923 obejmować będzie z góry wykaz majątków, które w najbliższym okresie czasu uledz mają parcelacji, tak, że w ten sposób prowadzi się większą pewność w kontynuowaniu wytwórczej pracy na roli i usunie szkodliwy dziś moment niepewności i troskę każdego właściciela, kiedy kolej przyjdzie na jego majątek. Ażeby dalej zapobiedz olbrzymim stratom na jakie narażony obecnie jest Skarb Państwa z powodu, że ceny podawane w kontraktach o sprzedaż ziemi nie odpowiadają rzeczywistym cenom kupna, wydane zostaną niezwłoczne rozporządzenia, które stanowczo wykluczą możność podawania cen fikcyjnych. Wreszcie ze względów walutowych zostanie wprowadzona w najbliższym czasie drogą ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej norma tej treści, że oznaczenie i pobieranie ceny kupna w obcej walucie dozwolone będzie pod tym warunkiem, że ta waluta będzie w P. K. K. P. względnie kasom skarbowym odstąpiona po kursie dnia doręczenia stronom zatwierdzenia kontraktu.

Środki do osiągnięcia redukcji wydatków.

Bez zamierzonych oszczędności nie da się uniknąć nowych emisji papierowej marki, wskutek tego nie osiągnie się też nigdy punktu stabilizacji wartości tej marki, co jest pierwszym warunkiem skuteczności odpowiedniej polityki finansowej. Jeżeli bowiem podatki będą płacone pieniądzem depreciującym się szybciej niż same podatki mogą wpłynąć, a taki właśnie wypadek zachodzi wskutek ciągłych nowych emisji, to żadna nawet najbardziej drakońska polityka podatkowa, żadna nawet brutalna mechanika podatków, taryf kolejowych, a nawet danina majątkowa oczekiwanych rezultatów nie da. Przyczyni się ona tylko do spotęgowania zaburzeń w organizmie gospodarczym społeczeństwa, a Skarbowi Państwa nie pomoże, przeciwnie zaszkodzi mu w ostatniej instancji, bo wskutek tych zaburzeń osłabi jeszcze bardziej siłę gospodarczą społeczeństwa, na której się w ostatniej instancji wszelka gospodarka państwowa opierać musi.

Ogólną cechą charakterystyczną naszej administracji jest to, iż w stosunku do potrzeb i możności naszej technicznej i finansowej jest ona kilkakrotnie większą i że w niektórych działach jest marnotrawną. Rozpięliśmy przeolbrzymi dach administracji, który nas zawalić może swym ciężarem. Anglia według sprawozdania kanclerza skarbu sir Roberta Horne, złożonego niedawno parlamentowi, ma 312.000 urzędników państwowych na ogólną ludność 44,000.000. My mamy ich 460.000 w kraju o ludności 30,000.000. U nas jest wraz z głównemi urzędami i Generalną Prokuratura 19 ministerstw, a z prezesem ministrów i szefem najwyższej Izby Kontroli 21, we Francji i Włoszech po 10, po odliczeniu Ministerstwa dla kolonji, marynarki względnie oswobodzonych prowincji.

Francja ma 4 podsekretarzy, my 25. Tego rodzaju stosunków niema na całym świecie, tego rodzaju ciężarów Polska nie udźwignie i podatków na zapłacenie takich rzeczy nie jest w stanie gospodarstwo nasze dostarczyć. Uważam, że leży tutaj jedna z najbardziej zasadniczych przyczyn naszej mizerii finansowej, olbrzymiego budżetu, olbrzymiej ilości biletów bankowych i spadku waluty. Urzędników należy dobrze płacić, żądać od nich wydatnej pracy, ale ogólna ich liczba odpowiadać winna finansowej możności Państwa i rzeczywistej potrzebie. Olbrzymia taka ilość uniemożliwia należyte wynagrodzenie, tak, że redukcja personalu leży w interesie klasy urzędniczej.

Dalej wiemy wszyscy, że nieszczęściem Państwa było dotychczas głosowanie na Radzie Ministrów o wydatkach, przyczem większość głosów rozstrzygała, czy dany wydatek ma być poniesiony, względnie przedłożony do uchwalenia Sejmowi, czy też nie. Zgodnie przeto z ustawą saską z r. 1904 i praktyką Wielkiej Brytanii, żądam dla Ministra skarbu prawa założenia bezwzględnego veta w odniesieniu do wszystkich wydatków, żądanych przez którykolwiek z resortów. Jest to niezbędną tamą i koniecznością zahamowania wydatków, na które nas nie stać.

Dalszemu złu, znanemu nam wszystkim aż nadto dobrze, zapobiedz można za wzorem angielskiego Standing order z 11 grudnia 1706, wydanego z górą przed dwoma stuleciami. Norma, którą projektujemy, a w myśl której Sejm może uchwalić tylko taki wydatek, na który zgodził się Rząd i który ma pokrycie. Angielska Izba w ten sposób sama niejako asekuruje się i zabezpiecza przeciw nierozsądnej hojności i rozrzutności swoich członków. Robert Peel nazwał to ograniczenie najdonioślejszą gwarancją angielskiej konstytucji przeciw omnipotencji parlamentu.

Z uwagi następnie na stan finansów ministrowie resortowi będą zobowiązani na żądanie ministra skarbu zwinąć wszelkie zbyteczne zagraniczne misje i placówki i odwołać delegatów bawiących za granicą. Odnośny minister ma prawo odwołać się do Rady Ministrów przeciw stanowisku zajętemu przez Ministra skarbu. Odtąd wyjazd żadnego funkcjonarjusza w charakterze państwowym nie mógłby nastąpić bez uprzedniej zgody Ministra skarbu. Zobowiązania pieniężne w kraju i za granicą w imieniu Państwa zaciągać będzie wolno tylko za wiedzą i zgodą Ministra skarbu.

Wszystkie samochody rządowe, używane dotychczas przez funkcjonarjuszy państwowych, cywilnych i wojskowych wszelkich stopni i inne środki lokomocyjne, z bardzo nielicznemi wyjątkami, zastrzeżonemi Radzie Ministrów, zostają skasowane pod bardzo wysokiemi karami dyscyplinarnemi, po ogłoszeniu projektowanej ustawy. Tak samo najsurowiej zostaje w najbliższej przyszłości zakazane używanie salonowych kolei państwowych z wyjątkiem bardzo niewielu wypadków.

Wszystkie kredyty budżetowe nie oparte na tytule ustawy, mogą być odtąd skreślone przez Ministra skarbu.

Celem uchronienia Skarbu Państwa od znacznych deficytów zechce Wysoki Sejm uchwalić możność wydzierżawienia na pewien czas, nie na zawsze, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, które przynoszą niedobór, niesprawnie funkcjonują lub dają mniejszy dochód od tego, który jest do osiągnięcia, w sposób w projekcie ustawy przewidziany. Ani technicznie, ani administracyjnie, ani przedewszystkiem finansowo nie piastorny w obecnej jeszcze chwili przedsiębiorstw tych prowadzić. Państwo powinno w pierwszej dziecięcej fazie swego istnienia ująć w ręce swe tylko esencjonalne funkcje zwierzchnicze.

P. Minister spraw wojskowych zgodził się na natychmiastowe wprowadzenie w Ministerstwie spraw wojskowych podsekretarjatu stanu cywilnego, obsadzonego w porozumieniu z Ministerm skarbu, a którego zadaniem będzie prowadzenie spraw budżetowych Ministerstwa spraw wojskowych i najdokładniejsza kontrola wszystkich działów gospodarczych.

Powyższemi środkami spodziewam się osiągnąć z jednej strony znaczne zmniejszenie wydatków państwowych, częściowo natychmiast, zaś z drugiej strony znaczne uproszczenie i ulepszenie administracji.

Podniesienie dochodów.

Samem zaoszczędzeniem wydatków nie można obecnej sytuacji naprawić, oprócz bowiem konieczności oszczędności muszą mieć miejsce b. intensywne i szybko ściągane zwyczajne i nadzwyczajne dochody. Więc równocześnie z oszczędnością musi pójść trzeci z rzędu środek sanacji, zastosowany do naszego obecnego wyjątkowego położenia, a praktykowany we wszystkich innych państwach, środek przystosowany w swojej konstrukcji do naszych, nadzwyczajnych stosunków, a mający dwa cele na oku to jest: a) pokrycie części deficytów państwa, b) głównie zaś stworzenie podstawy dla założenia Banku biletowego, w formie spółki akcyjnej, powołanego do życia przy udziale własnych i obcych kapitałów celem jaknajszybszego skasowania złego pieniądza, zdyskredytowanego u swoich i obcych. Projekt takiej jednorazowej daniny majątkowej, wprowadzonej we Włoszech, Czechosłowacji, Niemczech i Austrji, będzie przedłożony Sejmowi w dniach najbliższych, wraz z projektem podatku od wzbogacenia wojennego, przy równoczesnem zniesieniu ustawy o wewnętrznej pożyczce przymusowej.

Pożyczka przymusowa zdyskredytowała nas powszechnie zagranicą i ogromnie zaszkodziła naszemu kredytowi. Wszystkie państwa, nawet zamożniejsze od nas, zwłaszcza będące w ciężkich terminach po wojnie, żądały ofiar darmych od swoich obywateli. I każdy chętnie udział swój składał. My tylko najbiedniejsi chcieliśmy pożyczać, a jaki był kurs tych 3 procentowych obligacji, domyśleć się łatwo, skoro 3-procentowa renta francuska notuje na giełdzie 56'20, a 2 i pół prc. angielskie konsole 48'50. Jakżeż zagranica ma mieć zaufanie do nas, gdy obywatele sami nie mają do swojego Państwa zaufania i przymusu dopiero potrzeba, aby ich jak batem napędzać do spełnienia obowiązku awobec ojczyzny. Jestto ultima ratio, poza którą jest bankructwo, albo upadek, tertium non datur. Mimo wszystko sądzę, że ciężkie chmury, jakie wiszą nad Państwem, uda się jeszcze odsunąć przy zbiorowym wysiłku. Skrzynie, szafy i kufry zapełnione markami otworzymy i przetransportujemy zawartość z nich do kas państwowych.

Podatki bezpośrednie zotsaną prawie wszystkie w najbliższym czasie wydatnie podniesione. Sposób ich wymiaru będzie uproszczony i wszystko możliwe zrobione będzie, celem zapewnienia energicznego ściągania. Stawki podatkowe będą regulowane odpowiednio do płynnych stosunków gospodarczych i zmienionych warunków. Odnoszę się do Wysokiego Sejmu z gorącym apelem, aby projekty, które przedłożę były jaknajrychlej rozpatrzone i załatwione w Izbie. Inaczej zamierzony przy uchwaleniu ustawy dochód nie będzie mógł być osiągnięty.

Co do podatków pośrednich, to mam stanowisko o tyle ułatwione, że wobec uchwalonej przez Sejm ustawy ramowej z 1. maja br. podatki te regulować mogę w każdoczesnym stosunku procentowym podatku do ceny sprzedaży każdego artykułu. Wszelkie w tym kierunku na podstawie rzeczonej ustawy wydane rozporządzenia Rady Ministrów zostały przedłożone Wysokiej Izbie do zatwierdzenia. Monopol cukru zo-

stał z dniem 1. bm. zniesiony. Zniesienie monopolu spirytusowego jest w toku.

Dochody preliminowane z obecnie omawianego źródła w stosunku do bieżącego roku zwiększą się w roku przyszłym na podstawie już wydanych rozporządzeń co najmniej sześciokrotnie. Zwracam jednak uwagę z całym naciskiem, że kardynalnym warunkiem wielkiego efektu jest:

a) przedewszystkiem stabilizacja waluty, albowiem przy każdym choćby najlepiej skonstruowanym podatku i najwyższej stopie różnica, jaka musi być między chwilą zaprojektowania, uchwalenia i wymiaru, a chwilą ściągnięcia podatku powoduje, iż im bardziej marka spada, a wydatki finansowe rosną, efekt finansowy zmniejsza się. Dlatego też stabilizacja waluty jest najważniejszym tutaj postulatem oraz z drugiej strony potrzebne są także podatki, które w dużej kwocie w najprostszy sposób, w najrychlejszym czasie wpłynąć mogą.

b) sprawna i prosta administracja skarbowa, administracji rozrzutnej, nieoszczędnej, za wielkiej nie wyżywią podatki choćby najwyższe. Gdybyśmy dalej administrowali tak jak obecnie, takim aparatem i marnotrawili pieniądze, czeka nas bankructwo, choćbyśmy podatki i taryfy podnieśli nie wiem do jakiej wysokości. Jeżeli bowiem państwo nie zredukuje swoich wydatków, lecz dalej pokrywać je będzie emisją papierowych pieniędzy, to żaden system podatkowy nie okaże się skutecznym z tego prostego powodu, że wskutek wzrastającej, a stałej inflacji, wartość wymienna marki, w której podatek będzie płacony zawsze będzie niższy niż był w chwili wymiaru danego podatku. Wskutek tego istnieć będzie ciągły deficyt i skarb, wyrzucający po miesiącach nowe miljardy papierowego pieniądza do obrotu, nie odzyska go z powrotem nigdy tyle ile go potrzebuje na pokrycie swoich wydatków. Marka polska bowiem zanim zatoczy krąg od emisji z kasy państwowej do chwili powrotu do niej, traci swą wewnętrzną wartość w stałym stosunku do liczby marek świeżo emitowanych w czasie tego obrotu.

Współpraca społeczeństwa.

Wiem, że to, co obecnie powiem, znajdzie najsympatyczniejszy oddźwięk w społeczeństwie. Przed nami morze trudnych zadań, ofiar materjalnych znacznych, od społeczeństwa wypadnie nam żądać. Ażeby w jednym i drugim kierunku zadanie swe spełnić należycie, muszę wciągnąć do tej trudnej pracy wszystkie talenty ekonomiczne i najtęższe głowy finansowe w państwie, z tych, które są poza Sejmem. Projektuję więc rozbudowę istniejącej Rady finansowej na wypróbowany wzór węgierskiego Senatu finansowego, przez dodanie do niej dziewięciu osób, zamianowanych przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Skarbu ze wszystkich części i — najważniejszych zawodów gospodarczych państwa polskiego. Zauważam, że angielski premjer ministrów powołał do życia w sierpniu br. także komisję podobną, złożoną wyłącznie ze znawców i niezawisłych reprzentantów świata gospodarczego, niepłatnych funkcjonarjuszów, dla dorady rządowi we wszystkich finansowych kwestjach, z wykluczeniem żywiołu urzędniczego i parlamentarnego. To samo jest i w Niemczech. Radzie przysługiwać będzie prawo inicjatywy. Będzie ona jednak tylko organem doradczym, wiążąc życie z czynnikami legislatywy i egzekutywy a wolnym od wpływów partyjnych. Z dyktaturą finansową ta Rada niema więc nic wspólnego. Pozatem oświadczam, że w najszerszym wymiarze opierać się będę w mych pracach o społeczeństwo.

Program walutowy.

Przystępuję do najważniejszej części mojego przemówienia. Wykładnikiem całokształtu stosunków ekonomicznych jest waluta. Dobrą walutę ma kraj pracowity, oszczędny, dobrze zorganizowany i dobrze administrowany. Tam gdzie nie dopisują te cztery czynniki żaden genjusz nie stworzy dobrej waluty. Czynniki polityczne i psychologiczne obok spekulacji również oddziaływują na stan waluty. Uważam jednak, że tamte cztery mają znaczenie tutaj pierwszorzędne, podstawowe, ostatnie, — drugorzędne, wtórne. Niema dziś państwa na całej kuli ziemskiej, z wyjątkiem Sowietów, któreby miało tak licha walutę, jak Polska, powiedział słusznie i prawdziwie p. Radziszewski jeszcze 17. czerwca br. O ileż od tego czasu uległa jeszcze ona pogorszeniu. Doszło do tego, że austrjacka korona i jej zagraniczny kurs są przedmiotem zazdrości z naszej strony.

W dziedzinie walutowej stojmy istotnie niestety nad przepaścią. Dnia 29. ub. m. notują markę polską w Zurychu 0.07, równa się to niemal bezwartościowości, jaką marka za granicą osiągnęła. Atoli myliłby się, ktoby przypuszczał, że powyższy kurs jest wynikiem podaży i popytu w Zurychu, ponieważ kurs marki tamże ustala się wyłącznie, zaznaczam to, w drodze arbitrażu głównie via Wiedeń, który zalany jest efektwnemi markami bez żadnej opieki. Również Gdańsk i Berlin posiadają wielkie ilości marek, wpływających niekorzystnie na ich kurs zagraniczny. W tej sprawie wdrożę wkrótce odpowiednie kroki, o których ze względów zrozumiałych, tutaj bliżej mówić nie będę.

Sprawa walutowa nie jest problemem technicznobankowym ale wyłącznie gospodarczo-administracyjnym. Nasze wydatki, nasze urządzenia gospodarcze i administracyjne muszą ulec gwałtownie rekonstrukcji. Improwizacja musi ustać. To jest sedno rzeczy, musimy zacząć budować państwo. Naród potężny, zdolny, o wielkiej przeszłości nie upadnie, chyba„ że powie: „Dalej będziemy gospodarować jak dotychczas“. Lekarze nazywają euforją stan, w którym chory w miarę postępu choroby coraz lepiej się czuje. Analogiczne mamy tego zjawisko, bowiem inflacja nie tylko druzgocze miernik wszystkich wartości, ale powoduje fakt, że będąc w stanie rozkładu, nie odczuwamy bólów, powodujących wykrwienie, wypływ krwi z organizmu gospodarstwa społecznego. Za wszelką cenę, choćby i brutalnie, byle szybko, musimy polepszyć i uzdrowić nasze warunki gospodarcze, administracyjne i skarbowe. W tym celu przedłożę Wysokiemu Sejmowi właśnie będący na ukończeniu projekt ustawy o środkach naprawy finansów państwa w najkrótszym już czasie i gdy się to stanie, przejdziemy w drugi okres, tj. stabilizacji waluty.

Stabilizacja kursu za wszelką cenę i ofiara, której będę żądał od wszystkich warstw pracujących i posiadających, musi nastąpić jak najrychlej. Nawet niski, bardzo niski chwilowo, ale stały kurs pieniądza na okres dłuższy jest poprostu warunkiem życia.

Oświadczam, że wprowadzenie waluty nowej, dobrej, szanowanej u swoich i u obcych należy i może przeprowadzić dopiero wtedy, gdy poprawią się zasadniczo warunki gospodarcze, administracyjne i skarbowe. Przygotowania jednak do tego natychmiast zacząć się muszą. Bank biletowy uruchomiony zostanie w formie spółki akcyjnej przy pomocy własnych i obcych kapitałów, gdy tylko wspomnianymi wyżej środkami uda się uzyskać stabilizację pieniądza. Będzie on znacznym hamulcem wydatkowym i motorem oszczędności. Wobec uporczywie krążących pogłosek o stemplowaniu marki polskiej, oświadczam kategorycznie, iż Rząd na tę drogę nie wstąpi, uważając ją za nieprowadzącą do celu. Również rozważania na temat wymiany marki obecnie na złote polskie, zabiegi w formie konwersji marki na złote polskie już dziś, uważam za rzecz zupełnie nierealną. Rząd dołoży wszelkich starań, aby kurs marki stabilizować i tak przygotować w przyszłości konwersję najmniej dotkliwą dla obywateli i to na zasadach wysnutych z życia. Mówię to z naciskiem, na podstawie gruntownego przemyślenia, tę prawdę bowiem wykazały wszystkie wielkie reformy walutowe, a potwierdza w ogromnej większości literatura walutowa.

Żywię niezłomną nadzieję, że do końca tego roku zaprzestanę nareszcie druku marek, o ile Wysoki Sejm uchwali projekt o środkach naprawy finansów. Wskutek tego może nie skorzystam całkowicie z upoważnienia do dalszej emisji biletów bankowych i zaciągnięcia długów w PKKP., o ile mi Wysoki Sejm i Rząd użyczy poparcia w najszerszej mierze. Wpłynie to niewątpliwie na kurs marki polskiej.

Danina jednorazowa państwowa, szybko ściągal na da Rządowi środki, które mu tem łacniej pozwolą, jak najrychlej zaprzestać druku marek, wysanować budżet i zmontować podstawę do założenia banku biletowego.

Rząd jest już w trakcie wykonywania pewnych w tym kierunku operacji, których bliższe omawianie tutaj nie byłoby celowe.

Nowa waluta dopiero w takich warunkach wprowadzona, może stać się walutą wartościową. Najpoważniejszym postulatem praktycznym na dziś, w pierwszym okresie, który wysiłkiem wszystkich musimy osiągnąć, jest zaprzestanie drukowania pieniędzy papierowych. Zapotrzebowanie środków pieniężnych powinno być ze strony Państwa zaspakajane w inny sposób, aniżeli za pośrednictwem prasy. Tak powiedziała jednomyślnie konferencja brukselska w 1920 r., tak świadczy praktyka wszystkich innych państw, tak oświadczyła delegacja finansowa Ligi Narodów w projekcie sanacji finansowej Austrji.

Zdaję sobie z tego jasno sprawę, że najważniejszem mojem zadaniem jest uregulowanie i uzdrowienie waluty, podstawowy warunek sanacji, ona bowiem jedynie zapobiec może bezustannemu podnoszeniu się cen, umożliwi stosunki z zagranicą i doprowadzi do rzeczywistej stabilizacji kosztów utrzymania. Powtarzam z naciskiem, do osiągnięcia jest stabilizacja pieniądza tylko wówczas, gdy waluta krajowa nie będzie zagrożona ze strony deficytowej gospodarki państwa. Ażeby to zrobić, potrzebne są ofiary po 1) ze strony Rządu wiele ministerstw musi się zgodzić na abnegację wielu dotychczasowych uprawnień, wiele centralnych władz musi być skasowanych; po 2) ze strony Sejmu, który uznać musi, że ciężkie jest położenie i że cały szereg środków zaradczych natychmiast musi być przedsięwziętych, a wreszcie po 3) ze strony społeczeństwa, które chętnie poniesie wielkie ofiary, ale musi widzieć i wiedzieć, że ofiary te są celowe naprawdę i że cała praca odbywa się przy pomocy i pod kontrolą społeczeństwa. Na tych trzech ofiarach zbudowany jest właśnie projekt ustawy o środkach naprawy finansów Państwa.

Oto jest mój program walutowy, oparty na najsumienniejszem i najgruntowniejszem [illegible]niu rzeczy, przestudjowaniu tego, co literatura i życie w ostatnich trzech latach dostarczyło. W ostatnim kierunku opałem moje studjum na materjałach dostarczonych mi przez nasze konsulaty i poselstwa zagraniczne. Eksperymentować nie będę. Dosyć było już eksperymentów, śladem znachorów i dyletantów nie pójdę, to co rozum, życie, doświadczenie innych państw i nauka wykazują, a czego interes państwowy wymaga, — to zrobię.

Życie gospodarcze i skarbowość.

Co do życia gospodarczego, to zaznaczam, że jednolity obszar gospodarczy w całem Państwie, ujednostajnienie ustawodawstwa gospodarczego, w szczególności administracyjno-handlowego i administracyjno-przemysłowego we wszystkich dzielnicach, ustawowe zabronienie wywozu artykułów żywnościowych w obrębie państwa, usunięcie wszelkiej niepewności w dziedzinie gospodarczej i skarbowej — czy to w dziedzinie reformy rolnej, czy innej, do państwa bowiem o niepewnym stanie prawnym jakiejkolwiek dziedziny niema zaufania ani obcy, ani własny kapitał, jaknajżyczliwsze dalej traktowanie kapitału obcego byleby nie przyszedł do kraju jako pan —jeno jako sługa„ bo my nie jesteśmy w stanie alimentować kapitałowo własnemi funduszami tych wszystkich przedsiębiorstw, które potrzebują kapitału, oto są zasady, które odpowiadają moim przekonaniom.

Za warunek sine qua non ekonomicznego rozwoju i poprawy finansów uważam wolną gospodarkę, której jestem bezwzględnym zwolennikiem i która, jedynie dać może impuls do przedsiębiorczości i inicjatywy prywatnej, pomijając już wreszcie last not least — odciążenie budżetu wydatkowego państwa, które ta zasada wywoła. Zgodnie wreszcie z mą podstawową zasadą współpracy ze społeczeństwem, w najszerszym rozmiarze będę zabiegał, ażeby idąc po linji art. 68 Konstytucji naszej, który przewiduje utworzenie w niedalekiej przyszłości izby gospodarczej do współpracy z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych, powołano do życia państwową radę gospodarczą przy boku Ministra Handlu i Przemysłu z szerokim zakresem działania, złożoną z ludzi dokładnie znających stosunki gospodarcze, oczywiście nie na podstawie klucza partyjnego zamianowaną, lecz przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Handlu i Przemysłu, Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu, a to celem zaopinjowania całego dotychczasowego ustawodawstwa gospodarczego, zaopinjowania każdego nowego projektu ustawy z dziedziny gospodarczej, oraz z prawem stawiania samoistnych wniosków, czyli inicjatywy. Będzie to analogon rady finansowej.

Dwa słowa jeszcze o administracji skarbowej. Głęboko wierzę w konieczność oparcia naszej formalnej i materjalnej skarbowości na prymitywach i najdalej idących uproszczeniach. Mało podatków i wogóle danin publicznych, ale za to o dużych stawkach, idealnie proste, krótkie ustawy, łatwe do zrozumienia i jaknajdalej idące uproszczenia w administracji skarbowej z odrzuceniem długich konstrukcji fasji, deklaracji, z odrzuceniem monopolów prócz tytoniowego, oto moje hasło i mój sztandar na obecną dobę, przy którym niezmiennie będę stał. Na skomplikowane ustawy podatkowe i subtelną administrację czas u nas jeszcze nie przyszedł. Brać wiele i w idealnie łatwej formie bezpośrednich podatków od posiadających przy równoczesnej rozbudowie podatków spożywczych, które w podobnej, jak my jesteśmy, sytuacji finansowej, technicznej i administracyjnej muszą zachować poczesne miejsce w systemie podatkowym. Trzema tylko grupami zawodowemi zająć się będę nie w prymitywnej, ale w bardzo wyrafinowanej formie, to jest: dorobkiewiczami wojennymi, spekulantami walutowymi i przemytnikami, którzy też najserdeczniejszą moją opieką codzienną cieszyć się będą i nad którymi pieczą specjalną wymyślnie i kunsztownie zorganizowaną, nie przysporzy jednak skarbowi państwa żadnych kosztów. Kto się za nimi ujmować będzie, nie będzie miał ze mnie przystępu.

Co się tyczy urzędników administracji skarbowej, zauważam, — z całego serca życzliwy i oddany tej klasie pracowników, z której wyszedłem, że dopiero stabilizacja marki i wstrzymanie prasy hiperowej będą mogły polepszyć materjalne położenie urzędników, naprawdę realnie. Ażeby jednak w najbliższej przyszłości ulżyć biedzie, będę się starał na podstawie zasad już umówionych i ustalonych przy wymiarze, jakoteż przy poborze daniny majątkowej jednorazowej w odpowiedni sposób wydatnie honorować dotyczące czynności administracyjne, które będą musiały być szybko i sprawnie wykonane. Tak, że wszyscy urzędnicy skarbowi w ten prosty sposób za swą pracę i w miarę jej wyników, w tym najkrytyczniejszym czasie zanim stabilizacja waluty nastąpi, dobre otrzymają wynagrodzenie.

Kino LEW Diś w sobotę dnia 8 października PREMIERA
II. epizod bohaterskiej epopei NOWA MISJA JUDEXA p. t.: n465
„W PUŁAPCE“ dramat w 5 aktach z ulubieńcem Publiczności Rene Cresté w gł. roli. Każdy epizod jest dla siebie całością.

Rokowania francusko-niemieckie.

Wiesbaden. (PAT.) Układ Louchera z Rathenauem zawiera warunek, że ciała prywatne francuskie przeprowadzą jego wykonanie. Dokonanie tej umowy zostało przeznaczone wyłącznie na cele odbudowy zniszczonych okolic i będzie wyraźnie czyniona różnica między dostawami, uskutecznionemi w związku z tą umową oraz z wykonaniem traktatu wersalskiego. Dostawy powyższe będą dokonane odpowiednio do siły ekonomicznej i konieczności wewnętrznych Niemiec. Wartość ich razem z wartością innych świadczeń, dokonanych zgodnie z traktatem wersalskim, wynosić będzie maksymalnie 7 miljardów w złocie za okres czasu od 1 października br. do 1 maja 1926. Warunki dostaw będą ustalone przez wymienione wyżej ciała francuskie i niemieckie, na podstawie wspólnego porozumienia. O ileby zaś takie porozumienie było niemożliwe, komisja składająca się z jednego Francuza, z jednego Niemca oraz z trzeciego członka, wybranego na podstawie wspólnego porozumienia, albo też mianowanego przez prezydenta związkus zwajcarskiego, ustali warunki dostaw materjałów bieżących, a rząd francuski będzie mógł reklamować dostawę materjałów specjalnych pod warunkiem, że żądane przedmioty będą się znajdowały na liście przedłożonej poprzednio Niemcom. Zamówienia, poczynione u prywatnych ciał niemieckich, będą wykonane przez rząd Rzeszy, który otrzyma część ich wartości jako kredyt na rachunek odszkodowania. Kredyt ten, udzielony Niemcom, będzie wynosił rocznie 35 proc. wartości dostarczonych towarów.

Wiesbaden. (PAT.) Loucher i Rathenau podpisali dziś układ w sprawie odszkodowań. Jutro omawiane będą protokoły dodatkowe.

Spadek marki niemieckiej a kwestja odszkodowań.

Berlin. (PAT.) W związku ze spadkiem marki niemieckiej rząd niemiecki rozpoczął gwałtowną propagandę na rzecz ulg, jakie chciałby uzyskać przy spłacie odszkodowań. Niemcy skarżą się na sytuację ekonomiczną, wykazującą niemożliwość płacenia zobowiązań.

Oto jak przedstawiają położenie pisma niemieckie: Wskutek spadku kursu marki niemieckiej, drożyzna we wszystkich gałęziach życia gospodarczego w Niemczech wzmaga się stale. Chociaż niedawno podwyższono zarobki i pensje, pracownicy i funkcjonarjusze państwowi wszelkich kategorji żądają nowych dodatków drożyźnianych. Ceny węgla poszły znacznie w górę. Podniesienie opłaty frachtów w wysokości 30 proc. nastąpi z dniem 1 listopada br. Równocześnie podwyższono wszystkie podatki. Podatek obrotowy będzie nałożony w takiej wysokości, w jakiej go podwyższono niedawno. W ostatnich dniach podniesiono ceny sztucznego nawozu o 37 proc.

Armja turecka posuwa się naprzód.

Konstantynopol. (PAT.) Turcy postępują naprzód w kierunku na Bazar Djik, przyczem Eski Szehir został ze wszystkich stron okrążony. Po zajęciu miejscowości Bulwadin, Turcy w dalszym ciągu i tutaj postępują naprzód.

Rzym. (PAT.) Z Konstantynopola donoszą, że na małoazjatyckim terenie wojennym rozpoczęły się już deszcze zimowe. Większa część nizin jest już zalana, przezco armja grecka straciła podczas swego odwrotu ogromną liczbę materjału wojennego.

Związek Litwy z Łotwą.

Ryga. (PAT.) Dziennik łotewski „Rygos-Bolsas“ wzywa do zjednoczenia narodów łotewskiego i litewskiego i wyraża nadzieję, że wkrótce zostanie zniesiona łotewsko-litewska granica celna, będzie zawarta konwencja wojskowa i zostanie przeprowadzona unifikacja waluty. Gazeta uważa z pożądane usunięcie z instytucji litewskich wszystkich Rosjan i Polaków i in. i zastąpienie ich Łotyszami. Oba narody pragną zbliżenia kulturalnego, które będzie najlepszą rękojmią niezawisłości i dobrobytu obu państw.

Ryga. (PAT.) Dziennik „Brihva Seme“ omawiając w obszernym artykule sytuację Rosji i względy, które ją skłoniły do szeregu traktatów pokojowych, stwierdza, że Łotwa bardzo mało zyskała na realizacji traktatu pokojowego z Rosją. Wymieniliśmy — pisze dziennik — około 100 not a nasi obywatele wciąż jeszcze bądź pozostają w więzieniach rosyjskich, bądź nie są jeszcze zwolnieni ze służby wojskowej, wielu zaś z nich rozstrzelano lub zamęczono.

Ryga. (PAT.) Rząd sowiecki zaproponował Łotwie przeprowadzenie opcji w pierwszym rzędzie tych obywateli łotewskich, którzy mieszkają w guberniach rosyjskich dotkniętych głodem, przyrzekając zresztą strony przyspieszenie ich repatrjacji.

Ryga. (PAT.) W najbliższej przyszłości ma być zawarty traktat ahandlowy między Łotwą i Anglją. Pertraktacje w toku.

Ryga. (PAT.) Magistrat ryski powziął uchwałę, domagającą się od kierowników i sekretarzy kół mniejszości narodowych znajomości języka łotewskiego.

Stiekłow zapowiada wojnę z Polską i Francją.

Kopenhaga. (Tel. wł.) 7 paźdz. W „Izwiestjach“ zajmuje się Stiekłow sytuacją obecną na wypadek naporu ze strony Polski i Francji na Rosję.

Rosja powinna być przygotowana na wszystkie ewentualności, radzi przeto poczynić zakupy dla czerwonej armji i przygotować ją do możliwej wojny.

—o—

Ryga. (PAT.) Dziennik „Brihva Seme“ omawiając w obszernym artykule ostatnim wymianę not między Polską a Rosją sowiecką oraz przyczyny nieporozumienia stwierdza, że rząd polski żąda jedynie ścisłego wykonania traktatu pokojowego. Rosja zaś wszelkimi sposobami stara się uchylić od przyjętych na się zobowiązań.

Z konwentu seniorów.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 paźdz. Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którem postanowiono odroczyć do wtorku dyskusję nad expose min. skarbu Michalskiego.

Następnie poseł Rataj, czując się dotkniętym wystąpieniem pos. Putka (grupa Stapińskiego), że kierownictwo klubu ludowców jest w ręku ludzi, eksploatujących Skarb Państwa dla celów osobistych, zwrócił się do konwentu seniorów z prośbą o zajęcie się tą sprawą, by uniemożliwić na przyszłość podobne incydenty.

Pos. Dubanowicz zaznaczył, że ludowcy również niejednokrotnie występowali z gołosłownemi i zniesławiającemi zarzutami, jak np. pod adresem ks. arcyb. Teodorowicza.

Pos. Stapiński podniósł, że spółka „Zrąb“ otrzymała o 400 proc. tańszą ofertę na dostawę drzewa, aniżeli inne firmy, reflektujące na dane przedsiębiorstwo. Tłumaczy się to tem, że do tej spółki należy b. premier Witos.

Na wniosek pos. ks. Lutosławskiego postanowiono utworzyć dla tej sprawy sąd honorowy do którego wszystkie grupy wysłałyby po 2 przedstawicieli, przedstawiciele zaś wybraliby superarbitra.

O TEKĘ MIN. B DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. We wtorek odbędzie się tu zebranie posłów b. dzielnicy pruskiej, które zadecyduje sprawę obsadzenia ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 października. P. Adolf Suligowski zgłosił wystąpienie ze Zjednoczenia Nar. i wstąpił do grupy Dubanowicza.

SZEPTYCKI POMAGA NIEMCOM „PODBIJAĆ LUDY BARBARZYŃSKIE“.

Kolonja. (PAT.) Metropolita Szeptycki po otrzymaniu od papieża misji pozyskania Rosji dla unji z Rzymem, rozwija gorączkową działalność celem zwerbowania misjonarzy do pracy apostolskiej na Ukrainie. Metropolita Szeptycki zwrócił się do zakonów katolickich w Niemczech z apelem o przyjmowanie obrządku grecko-katolickiego dla współpracy w Rosji, a zwłaszcza na Ukrainie. Wezwanie to metropolity prasa niemiecka przyjmuje z entuzjazmem, nawołując niemieckie klasztory do pracy misyjnej na Ukrainie i do odegrania roli cywilizacyjnej na Wschodzie, w myśl dawnych tradycji kościoła niemieckiego, który dzięki swoim misjonarzom, w średnich wiekach rozszerzył państwo niemieckie i podbił ludy barbarzyńskie.

SEJM

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z 214 posiedzenia Sejmu z dnia 7 października 1921. Początek posiedzenia o godz. 4.30. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o likwidacji serwitutów w województwach wołyńskim, poleskim i nowogrodzkim oraz w kilku powiatach województwa białostockiego. Sprawę dwu ustaw finansowych oraz dyskusję nad sprawozdaniem ministra skarbu odroczono na życzenie stronnictw przypuszczalnie do wtorku.

IZBY LEKARSKIE.

Co do dwóch następnych punktów porządku dziennego, tj. ustawy o praktyce lekarskiej i ustawy o Izbach lekarskich, p. minister sprawiedliwości wyraził życzenie, aby obie ustawy odesłano jeszcze do komisji prawniczej. P. Rottermund jako sprawozdawca komisji zdrowia publicznego zwraca uwagę, że ustawy te już od dwu lat znajdują się w sejmie i że rząd wątpliwości swoje musi podać do wiadomości komisji zdrowia publicznego, co rząd uczynić teraz może, odesłanie zaś do innej komisji jest rzeczą samego Sejmu. Uczynić to powinien Sejm jednak dopiero po wysłuchaniu sprawozdania komisji zdrowia publicznego. Podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. Rymowicz oświadcza, że niektóre artykuły ustawy o praktyce lekarskiej budzą poważne wątpliwości, gdyż nie są uzgodnione z istniejącymi przepisami. Także i w ustawie o Izbach lekarskich są poważne braki. Z tych powodów wydaje się rzeczą niezbędną odesłanie ustaw raz jeszcze do komisji, tym razem do komisji prawniczej.

P. Rottermund proponuje, aby Sejm odesłał te ustawę do połączonych komisji zdrowia publicznego i prawniczej i wyznaczył im termin tygodniowy do przedłożenia sprawozdania. Sejm zgodził się na tę ostatnią propozycję.

USTAWY DROGOWE.

Następnie p. Hryckiewicz referował ustawę o przepisach porządkowych na drogach publicznych. Dn. 10 grudnia 1920 Sejm uchwalił dwie ustawy drogowe stanowiące pierwszą część ustawodawstwa drogowego. Obecnie ministerstwo robót publicznych wniosło jeszcze jedną ustawę, mającą na celu uiednostajnienie przepisów na całym obszarze Rzeczypospolitej i zastosowanie ich do obecnych warunków. Komisja robót publicznych do projektu rządowego wprowadziła pewne zmiany, między innemi uprawnienie wojewodów do wydawania poszczególnych rozporządzeń, powiększyła kary, wprowadziła odpowiedzialność mieszkańców za szkody i in. Mówca wnosi przyjęcie ustawy wraz z dwiema rezolucjami, z których jedna wzywa rząd do bezpłatnego dostarczania z lasów sadzonek i palików do obsadzania dróg, druga zaś wzywa rząd, aby zaprowadził w szkołach obowiązkowo święto sadzenia drzew na wiosnę i w jesieni. W dyskusji szczegółowej zajmowano się głównie szerokością pasa, który ma być pozostawiony wolny przez właścicieli gruntów przyległych wzdłuż drogi. Pas ten wynosić ma 35 ctm., większy zaś odstęp, mianowicie 5.4 m. ma być pozostawiony w odległości od zakładów i fabryk, mogących zagrażać bezpieczeństwu ruchu. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu z uwzględnieniem drobnych poprawek. Przyjęto również obie proponowane rezolucje.

Na wniosek p. Lutosławskiego odesłano jeszcze w pierwszem czytaniu do komisji wniosek nagły w sprawie zorganizowania ochotniczego korpusu dla kontroli granicznej. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek o g. 4 popoł. Na porządku dziennym między innymi dyskusja nad sprawami finansowemi i nad sprawozdaniem ministra skarbu.

Warszawa. (EE.) „Prz. Wiecz.“ donosi, że ministerstwo spraw wojskowych zabroniło władzom wojskowym wydawania koncesji handlowych. Koncesje te wydawane będą tylko przez ministerstwo przemysłu i handlu. Winni przekroczenia tego przepisu pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA.

Paryż. (PAT.) Otwartą tu została międzynarodowa konferencja w sprawie komunikacji drogowej. W konferencji biorą udział przedstawiciele 20 państw, między innemi i Polski. Konferencja zajmie się sprawami statystyk drogowej, ustaw cywilnych, wszelkich taryf, ujednostajnienia ustaw komunikacyjnych oraz sprawą zniesienia systemu paszportowego.

Białogród. (EE.) Rada ministrów na podstawie wniosku sztabu generalnego uchwaliła wysłać silne oddziały wojskowe ku granicy. Z tego powodu powołano pod broń roczniki 1918—1920.

Londyn. (EE.) Wczorajsze demonstracje bezrobotnych doprowadziły do krwawych starć. Jest kilku rannych.

Madryt. (PAT.) W prowincji Pontevedra wybuchł strajk rolniczy. Aresztowano 2 głównych przewódców strajku.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Dr. SKROWACZEWSKI 4633n
spec. chorób uszu, gardła, nosa ord. ul. Senatorska 4 od 2-3.

Dentysta Dr. ALFRED FRIED
ord. od godz. 9 — 1 i 3 — 6 **Mikołaja 20 I. p.**
n4661

GEBERT i GEBERTOWA n4680
Opowiadania z dziejów ojczystych
już wyszły z druku i są do nabycia w Książnicy Polskiej TNSW. Małeckiego 5 w parterze.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 8 października

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

W sobotę 8 października o godz. 3.30 pop. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Romantyczni“ — O godz. 7.30 wiecz. „Holender tułacz“.

W niedzielę 9 października o godz. 3.30 pop. „Biały mazur“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. — O godz. 7.30 „Kaligula“, dramat w 4 aktach.

W poniedziałek 10 października o godz. 7.30 „Holender tułacz“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

We wtorek 11 października o godz. 7.30 „Kaligula“, dramat.

REPERTUAR BAGATELI LWOWSKIEJ:

Dziś i codziennie. — Gościnne występy pp. Ursteina (Pikusia), M. Rendtgena i M. Windheima. 1) Część koncertowa. 2) Wielka rewja w 2 częściach pt. „Trzeba pieniędzy“, w głównej roli p. Urstein. — Początek o godz. 8 wiecz.

— **Zebranie wyborcze członków Kołą miejscowego Związku Ludowo-Narodowego** odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godzinie 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Pańskiej 11, I. p. — Ze względu na ważność spraw, uprasza się wszystkich członków o niezawodne przybycie.

— **Wystawa Sztuki,** urządzona przez Związek Artystów Plastyków w szkole przemysłowej przy ul. Snopkowskiej l. 47, zostaje przedłużoną jeszcze na dni kilka. Zwiedzać można ją codziennie od 11 do 6 wieczór.

— **Z Teatru Wielkiego.** Potężny dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula“ gromadzi na każdem przedstawieniu w Teatrze Wielkim tłumy publiczności, oklaskującą żywo grę artystów. „Kaligula“ ma zapewniony duży sukces na szereg wieczorów.

— **Zagrody dla inwalidów.** W sobotę, dnia 8 października br., odbędzie się uroczyste rozdawnictwo gruntów z obszaru, darowanego w Gajach, w powiecie lwowskim, przez Księżnę Sewerynę Sapieżynę, Towarzystwu Zagród dla Polskich Inwalidów im. T. Kościuszki. O godz. 10 odprawiona będzie w katedrze obrz. łać. Msza św. na intencję obdarowanych, poczem o godz. 11 nastąpi rozlosowanie przyznanych im zagród w sali uniwersyteckiej, I. piętro, b. Gmachu Sejmowego.

— **Spółdzielnia „Zagon“** zawiadamia Szan. Członków, że zboże jest już zakupione i workowane tak w dobrach p. Lanckorońskiego, jak p. Fedorowicza oraz p. Cieńciały. Zwłoka chwilowa nastąpiła tylko z powodu braku taboru kolejowego i nagłego kopania ziemniaków w obawie rychłych mrozów. O nadejściu zboża, ziemniaków, mąki i t. d. zawiadamiać będziemy stale Szan. Członków „Zagonu“ ogłoszeniami na tablicy w bramie głównej Tow. Gospodarskiego, Kopernika 20. — Dyrekcja „Zagonu“.

— **Zebranie kolejowców w sprawie drożyzny.** Onegdaj odbyło się zebranie członków Polskiego Związku Kolejowców w sprawie drożyzny. Na zebraniu tem uchwalono rezolucje: 1) nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego dla miasta Lwowa z powodu niesłychanej drożyzny, spowodowanej przez „Targi Wschodnie“, 2) jednorazowej, bezzwrotnej zapomogi w wysokości dwukrotnych ostatnich miesięcznych poborów z wszelkiemi dodatkami i zapomogą na zakupno artykułów spożywczych i odzieży na zimę. Wobec ostatniej podwyżki cetn węgla do wysokości 8.227 Mp. za tonę, protestują zgromadzeni najenergiczniej, żądając dotrzymania przyrzeczenia Ministerstwa, danego Delegacji Ogólnego Zjazdu P. Z. K. w Warszawie, celem obniżenia cen węgla do cen urzędowych. Za następstwa rozgoryczenia i rozpaczy, jakie wywołał telegram M. K. Ż. o podwyżce ceny węgla między pracownikami kolejowymi, Zarząd Okręgowy nie może brać żadnej odpowiedzialności.

— **Aresztowanie komunistów we Lwowie.** W kamienicy komisarza województwa, p. Holinatego, przy ul. Ossolińskich 8, mieści się towarzystwo ukraińskich robotników „Wola“, które pod opiekuńczemi skrzydłami „Wperedu“ żegluje w komunistycznym kierunku. W lokalu tego towarzystwa odbywają się jakieś nieuchwytne tajne zebrania. Otóż zebranie takie odbywało się wczoraj wieczorem i gdy było w pełnym toku około godz. 6-tej wkroczyła policja i dokonała aresztowania siedmiu młodych mężczyzn. Aresztowanie nastąpiło na tle propagandy komunistycznej.

— **Autorem artykułów** umieszczonych w 441 numerze naszego pisma pt. „Dola i niedola osadników“, oraz w 442 numerze pt. „Władze milczą“ jest p. Aleksander Żmidziński.

— **Po zamachu na Naczelnika Państwa.** Wczoraj rano policja przeprowadziła rewizję u dra Wasyla Szczurata, przewodniczącego Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki i u prof. Michała Hałuszczyńskiego, poczem obaj zostali aresztowani. Przeprowadzono dalej rewizję w pomieszkaniu akad. Romana Goljana i u braci Łastowieckich przy ul. Długosza 21. Zabrano u nich korespondencję i aresztowano Andrzeja Łastowieckiego. W Złoczowie aresztowano trzech akademików. We czwartek wieczorem wypuszczono z więzienia dra Bohdana Barwińskiego i Ludomira Ogonowskiego. W dniu wczorajszym przeprowadzono kilka rewizji u wybitnych działaczy ukraińskich.

— **Iwan Wowk przeprowadza spis ludności.** Do pomieszkania Iwana Wowka, właściciela restauracji, przybył wczoraj p. W. Bisanz celem podjęcia karty spisowej. U Wowka pozostają w służbie dwie Polki, Zuzanna Wereszczyńska i Zofja Stachurska, których komisarz konskrypcyjny chciał przesłuchać. Wobec tego słusznego żądania z jego strony wyrażonego, pan Wowk zajął oporne stanowisko i urządził głośną awanturę, która wywołała na ulicy zbiegowisko. Wyprowadził tedy obie służące Polki z pokoju, oświadczając komisarzowi, że ten nie ma prawa przesłuchiwać służące w jego pomieszkaniu i stawił czynny opór komisarzowi Starał się tedy wszelkim sposobem o to, by służące nie dostały się na kartę spisową jako Polki, któremi są rzeczywiście. Co na to powie przeważna polska klientelą pana Iwana Wowka?

— **Czy to także krzywda?** Napływ żywiołów obcych do wolnych zawodów, a w szczególności do stanu lekarskiego i adwokatury jest wprost zastraszający. Od listopada 1918 do czerwca 1921 zgłosiło się w Sądzie apelacyjnym lwowskim do odbycia praktyki sądowej adwokackiej 113 kandydatów adwokatury. Z tych było aż 17(!) Polaków i Rusinów, a reszta tj. 96(!) żydów! Czy to także pokrzywdzenie!? Jak wiadomo obowiązują jeszcze w Małopolsce w tym kierunku ustawy austrjackie, które czynią zależnem przypuszczanie do odbycia praktyki sądowej od przedłożenia świadectw z odbytych studjów prawniczych. Żydzi więc uprzywilejowani w tym kierunku. Młodzież nasza bowiem zginęła od kul w rowach strzeleckich, albo dzisiaj jeszcze pełni służbę wojskową, a tymczasem żydzi, uzyskawszy wliczenie lat służby wojskowej (w intendanturze, sądzie, prowianturze itp. instytucjach austr.) do czasu praktyki adwokackiej, zdają pośpiesznie egzaminy i zalewają całą Polskę nowemi kancelarjami adwokackimi. Jaki poziom etyczny dzisiejszych kancelarji adwokackich wszystkim wiadomo, chociaż tu i ówdzie stoi jeszcze na straży jakiś stary weteran, dla którego stan adwokacki był chlubą. Jak będzie jednak ten stan wyglądał za lat kilka czy kilkanaście, gdy zabraknie i tych resztek starych weteranów — nie trudno przewidzieć! Młodzież nasza, wybierająca zawód, powinna pamiętać także o wolnym, a pięknym zawodzie adwokackim.

— **Neutralna kupcowa z ul. Sobieskiego.** Do sklepu Reginy Chamcidesowej przy ul. Sobieskiego przyszedł wczoraj sierżant Józef Kotowski i zażądał wapna. Gdy kupcowa zażądała 30 mk. za kilogram, Kotowski opuścił sklep, oświadczając, że tyle za wapno płacić nie może. Skierował się następnie do Urzędu walki z lichwą, gdzie mu powiedziano, że cena wapna za kilogram wynosi 15 marek. Kotowski udał się następnie ponownie do sklepu Chamcidesowej, a gdy zażądał wapna w myśl oświadczenia urzędowego, sierdzista kupcowa wśród wyzywań wpadła w taki gniew, iż w ferworze wydarła sierżantowi portfel z pieniądzmi. Sprawa oparła się o policję, gdzie obecnie kupcowa z ulicy Sobieskiego żałuje wyskoków swego wschodniego temperamentu.

— **Pożar w Zakopanem.** W dniu 5 bm. spłonęła willa „Podlasie“, własność pani Szyszyłowiczowej, podobno wskutek nieostrożności z lampką naftową. Willę sąsiednie z trudem uratowano. Pożar był tak wielki iż zapalił się niedaleko leżący mostek na potoku foluszowym, oraz słupy telegraficzne na gościńcu. Szereg górali odznaczył się przy ratunku. Na szczęście wiatr nie był niebezpiecznym.

— **Oryginalna „zajawka“.** Na łamach wczorajszego „Wperedu“ skromnie wśród ogłoszeń skryta widnieje następująca „zajawa“ Antoniego Perehińca z Wiśniowczyka: „Z powodu tego, iż zaniedbałem pomieścić sprostowanie, zaznaczam, iż poza złożonym egzaminem nigdy nie byłem wpisany na uniwersytecie we Lwowie i podobnego mandatu nikomu nie dawałem“. Oryginalnem jest to odżegnywanie się p. Perehińca od uniwersytetu, którego furtę znał w chwili składania egzaminu, a obecnie na gwałt prostuje, że z uniwersytetem nie ma niczego wspólnego.

— **Podziękował za dobrodziejstwo.** Na klinice chirurgicznej przebywał przez czas pewien w leczeniu Michał Buda z Okopów, w powiecie rawskim. Wychodząc wczoraj z kliniki zabrał Buda na pamiątkę pobytu na klinice srebrną łyżeczkę.

Zjazd aptekarzy polskich.

(Drugi dzień obrad.)

Wczorajszy obrady rozpoczęły się przyjęciem sprawozdania P. P. T. F. przyczem zmieniono niektóre postanowienia statutu Wniosek delegata poznańskiego zmiany nazwy Tow. nie utrzymał się i w myśl wniosku p. Jezierskiego zatrzymano dawną nazwę P. P. T. F.

Z kolei rozpoczęła się obszerna dyskusja na temat wykształcenia zawodowego farmaceutów. W dyskusji zabierali głos pp. Jezierski, Tomaszewski, Nowak, Kalinowski, Macura, Oberländer, Lelejko, prof. Koskowski, Mękowski, dr. Poratyński, Herod, Malkiewicz, dr. Ruebenbauer, Kania i inn. W rezultacie uchwalono, że kandydat na farmaceuty ma posiadać świadectwo dojrzałości, ma przeiść 1 rok praktyki i 3 lata studjów, a wkońcu uznano za wskazane, by praktyka poprzedzała studja.

W dalszym ciągu obrad p. Macura wygłosił referat w sprawie taks aptekarskich. Nad referatem tym rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja. Liczni mówcy występowali z uzasadnionemi żalami na sposób opracowywania i ogłaszania taks aptekarskich. Sfery kompetentne każą od szeregu miesięcy sprzedawać aptekarzom leki niżej własnych kosztów. Taksy opracowuje się zwykle na podstawie cen jednego tygodnia, nie bacząc na fluktuację cen. Szereg mówców wskazywało na wadliwe ogłaszanie taks w Dzienniku ustaw. Druk tych taryf wynosi kilka milj. marek rocznie a jest bezprzedmiotowy, bo wychodzi później. Ogół aptekarzy nie usuwa się od kontroli, żąda jednak, by im oddano druk taryf, co przyśpieszy ukazywanie się ich. W rezultacie wybrano delegację z reprezentantów wszystkich okręgów, która ma udać się do ministerstwa zdrowja i przedstawić postulaty w sprawie taks.

Na tem o godz. 8 wiecz. odroczono obrady do dziś 3 popoł.

Taryfa maksymalna nie pomoże.

A więc doszliśmy do tego, że władza pierwszej instancji, jaką jest magistrat, uznaje się bezsilna wobec orgji paskarskich i wyraża przekonanie, że taryfa maksymalna nic nie pomoże. Taką opinję wyrażono na wczorajszej ankiecie, zwołanej przez prezydjum miasta o czem już donosiliśmy. Jak wiadomo przed niedawnym czasem magistrat wydał taryfę maksymalną, zatwierdzoną przez województwo. Rezultat tej taryfy był ten, że na targowicy znikły kompletnie jaja, ziemniaki pokazują tu i ówdzie ale za ltr żądają 30 mk., a inne artykuły dostanie pokryjomu ale po cenach dwa razy wyższych od taryfy. Aby tym przykrym stosunkom przecież raz kres położyć, magistrat zwołał na wczoraj ankietę, złożoną z członków komisji aprowizacyjnej, cennikowej, dyr. Krzyształowicza, r. dr. Stobieckiego, kupców, przemysłowców i przekupni. W ankiecie wzięło udział około 70 osób. Przewodniczył wiceprez. Obirek. Owóż po dłuższej chwilami burzliwej dyskusji wyrażono opinję, że taryfa maksymalna nie doprowadzi do celu, bo nie ma egzekutywy, niema siły, któraby zmusiła producenta do stosowania się do cen maksymalnych. W dyskusji podnoszono, że drożyzne artykułów pierwszej potrzeby powoduje przedewszystkiem olbrzymi, niczem nie krępowany wywóz tych artykułów. Wspominano na zebraniu, że w Podwołoczyskach istnieje jakieś neutralne konsorcium, które na wywozie zarabia 50 milj. marek dziennie. Łapownictwo i korrupcja panują wszechwładnie na granicach, ułatwiając rozmaitym aferzystom wywóz artykułów spożywczych. Apelowano do rządu, i wojskowości, o silniejsze obsadzenie granic, bo kto wie, czy obecnie nie grozi nam podobne niebezpieczeństwo, jak najazd bolszewicki, spekulanci bowiem wywożąc środki spożywcze dążą do wygłodzenia miast. Wyrażono żal, że rząd, który miał uregulować kwestję aprowizacji i drożyzny, dotychczas nic nie uczynił. Wobec tego, że ankieta prawie jednogłośnie oświadczyła się przeciw taryfie, a prezydjum miasta bez wiedzy województwa nie może jej cofnąć, wiceprez. Obirek zapowiedział, że porozumie się z województwem a do trzech dni rezultat porozumienia poda do wiadomości. Na tem zakończono dwugodzinne obrady, a tymczasem gosposie nasze załamują ręce z rozpaczy, bo przekupki wprost kpią sobie z nich i zarządzeń władz. Cierpliwość jednak ma pewne granice!

URLOPY BEZTERMINOWE ZNIESIONE.

Warszawa. (EE.) W związku z ogłoszeniem rozkazu demobilizacyjnego ministerstwo wojny zabroniło wydawania urlopów bezterminowych.

Warszawa. (EE.) „Kur. Warsz.“ donosi, jakoby p. Curie-Skłodowska przywiozła do Polski radium otrzymane od kobiet amerykańskich. Nie jestto zgodne z prawdą, bo radium to zostało przeznaczone całkowicie do użytku francuskich instytucji naukowych. W kołach jednak naukowych warszawskich panuje przekonanie, że na konferencji z p. Curie-Skłodowską poruszoną będzie sprawa dostarczenia radjum do użytku instytucji naukowych warszawskich.

Ze świata.

Nakaz trzeźwości. Powinni byli na „Targi Wschodnie" zjechać Amerykanie. Ucieszyliby się i odetchnęli swobodnie po gnębiącej ich zmorze abstynenckiej. Fakt nie może zaprzeczyć, że godnie była na „Targach Wschodnich" reprezentowana produkcja „życiodajnej wody". Jesteśmy szczersi od Nowego Świata. A może z piedestału starości naszej Ziemi spoglądając, wiemy, że zakaz zwykle — albo też: z małymi wyjątkami zawsze — działa jako podnieta do systematycznego, upartego czynienia tego właśnie, co jest zakazanem. Tak było z rajem, Ewą, jabłkiem, wężem. Ameryka młodsza doświadczeniem od starej ziemi, zaprowadziła u siebie ostry zakaz używania napojów wyskokowych. Rezultatem tego jest, że prawie każdy obywatel Ameryki — z wyjątkiem tych, którzy prawo wydali (tak przynajmniej każe sądzić przyzwoitość)— jeżeli sam nie pije, to ma takiego, co to czyni, a mając dobre serce pomaga w zdobyciu trunku. Takie dobre, a nawet hiperdobre serca ma czikagowska policja. Okazało się, że właśnie ci, którzy mają baczyć, aby zakaz był przestrzegany, są głównymi pośrednikami w potajemnym handlu wódką. Nie znaczy to, żeby zupełnie nie wypełniali swego obowiązku, to jest nie szukali ukrytych składów zakazanego rozrabiania ducha i nie konfiskowali ich. Czynią to, jak zakaz nakazał". Lecz co się ze skonfiskowanymi flaszkami, flachami, beczułkami i beczkami dzieje? Oto cząstka ich wędruje do specjalnych składów rządowych, a lwia część zostaje przez policyjne organa sprzedawana specjalnym handlarzom. Dalsze koleje skonfiskowanego towaru są zupełnie jasne i proste — domyśli się ktoś. Otóż bynajmniej. Przyjaciele konfiskatorów — nazwijmy ich „A", — konfiskatorowie „B" dowiedziawszy się od „A", kto kupił whisky i gdzie ją umieścił, udają się tam, jak w dym i znowu konfiskują. Historja powtarza się: część towarów idzie do magazynów rządowych, część zostaje sprzedana. Wreszcie wkraczają na widownię czynniki policyjne „C". Są one w porozumieniu z „B". Proceder ten sam. I tak następują kombinacje dalsze: „C" z „D", potem „D" z „E" i tak dalej. Teraz znowu może ktoś zrobić logiczną, lecz fałszywą kombinację: „skoro dojdzie do „Z" to z wódki skonfiskowanej przez „A" pozostanie zaledwie kropelka, gdyż za każdym „etapem konfiskacyjnym" ubywa pewna ilość, oddana do magazynów rządowych i to, co przeciwnicy zakazu antyalkoholowego skonsumują. Niema więc powodu zwalczania tego procederu, gdyż fatalna siła faktów sama zniszczy zapasy wódki". Rozumujący nie liczy się z rzeczywistością. Do St. Zjedn. napływają coraz nowe posiłki wódek. Przeważnie ze Szkocji. O tem w jaki sposób wódka ta przedostaje się z okrętów na ląd, mimo czujnie węszących za nią strażników celnych, urzędników portowych itd. napisze kiedyś, jakiś amerykański humorysta całe tomy.

Dzisiaj sprawa przedstawia się tak, że aby w Nowym Yorku zdołano naprawdę ustrzec ludność przed możliwością łyknięcia kieliszka wódki, należałoby zmobilizować milion ludzi (atawistycznie obciążonych wódkowstrętem), a sumy pieniężne konieczne dla zorganizowania tej „straży posusznej" niema potrzeby wymieniać, gdyż aby przeliczyć ją na marki, zbyt wiele musiałoby się stracić czasu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 7 października 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (wyłącznie z kup. bież.) Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 44 80, 600 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 900 — Bank hip. akc. 280, 30, 1050 — Bank hip. zemelny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 22 40, 675 Bank powsz. kred. 140, 7 , 450 — Bank przemysłowy 280, 28, 710 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 650 —

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 30000 — —, Tow Chodorów 140 — 4500 — —, Tow. akc fabr. kart 140 42 2800 — — „Cmielów" fabr. porc. 1000 — 6800 — — Fabryka cementu „Portland Szczakowa" 140 28 — — Tow. akc. „Galicia" 490 300 150 000 — — Tow. Gafota 140 22 50 4 . 0 — — Tow. Górka 140 15 40 130 00 — — „Oikos" Zakł prz. drz. 740 — — 0 — — — Wa sz. Ska-akc. bud. „Parowozów" I. emisja 500 — — 2100 — — II. emisja 000 — — — — „Pezet", pow. Z kł. bud 500 — 1450 — — — „Pocisk" Zakł. amun. 350 — 1450 — —, Polska nafta 500 75 2250 — —00 — Polski Glob 500 10) 1300 — — —, Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 140 21 1310 — — IV. emisja —0 — —0 0000, Tow. Rakszawa 140 56 6000 — Zakłady elektr. Siersza 140 5 60 2500 — — Gal. Zakł. [illegible]. Siersza 140 — 12000 — Tow. — Zieleniewski 140 20 1200 —

III Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4½% 99 — 101 —, Bank hip. gal. 4½% 105 50 107 50, Banku hip. gal. 4% 100 — 102 —. Banku hip. zemeln. 4½% 99 — 101 —, Banku kraj. gal. 4½% 107 — 109 — Banku kraj. gal. 4% 100—102 —, Tow. kred. gal. ziem. 4½% 107 —, 109 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 102 00 104 00 Banku kred. ziem. gal. 4½% 99 — 101 —

IV. Obligi za 100 Mk (bez kup bież.). Komun. Banku kraj. 4½% 100 — 102 —, Komun. Banku kraj. 4% 88 50 90 50 Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 88 — 90 — —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 4% 85 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 prc. 88 — 90 —, Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 prc. 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4½% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal z r. 1914 4½% 96 — 98 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 — Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 — 90 —.

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 600 — 700 —, po 500 rb. 200 — 250 , drobne —0 — —0 —, Ruble Dumskie (po 1000) 50 — 70 —, (po 250) 50 — 70 —, Ruble dumskie kie enki (po 40 i 20) — — —, Karbowańce (po 1000) 3 — 5 —, Grzywny (po 500 i wyżej) 6 — 10 —, Franki franc. 300 —, 335 — Franki szwajc. 750 — 850 — Funty sterl. 16500 — 18500 — Dolary amerykańskie 4500 — 4800 —, Dolary kanadyjskie 3800 — 4100 —, Marki niemieckie po 1000 35 — 40 , po 100 34 — 39 —, (drobne) 33 — 38 —, Lei rumuńskie po 500 38 — 45 — drobne 37 — 44 —, Liry włoskie 170 —, 190 —, Czeskie korony (po — 00 — —00) 50 — 60 , drobne —00 0000 —, Korony austr. niem. stempl. 160 — 190 —.

VI. Dewizy Londyn 6500 — 18 00 —, Paryż 310 —, 345 —, Zurych, 750 00, 850 — 000 —, Praga 52 — 62 —, Wiedeń 1 70 2 —, Berlin 37 — 45 —, Nowy Jork 4400 — 4700 —, Bukareszt 38 — 46 —.

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 6%

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc październik!

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Plug trzyskibowy zupełnie odnowiony na ropę, szweckiej firmy marki „Avance" HP. 12 tur 500 nadający się zarazem jako motor do młucarni, cyrkularki, sieczkarki itp. sprzedaje „VIS" Fabryka maszyn i odlewarnia w Stanisławowie Knihinin — Kolonia. 4628

Fortepiany oryginalny amerykański Steinway Bösendorfer Bechstein oraz inne nowe i używane do sprzedania, tudzież kupno i wynajm. Skład profesora Nathausera Batorego 11. 4607

Samochód osobowy dobrze zaopatrzony do długiej jazdy po cenie przystępnej P. T. Publiczności. Wiadomość Rynek 3 u Olejnika. 4610

Pasy, motory, lokomobile, gatry, maszyny do obróbki metali, drzewa, pompy, poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 4203

Stocka pług okazyjnie do sprzedania „Pilot" Lwów, Batorego 4. 4542

Pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz kurs kroju i szycia. 4616

Skrzypce marki Kichter, w dobrym stanie, ograne, o pięknym tonie do sprzedania. Wiadomość w Administracji Słowa. 4652

Wspaniała palma do sprzedania. Wiadomość Zimorowicza 6. Czarnecki II p. 4631

AKCJE Banku Narodowego (Rozwój) Już nadeszły spieszcie kupować po 850 marek, miejsce sprzedaży: **Bank Ziemian Kopernika 4, Grolle Pańska 11, „Pilot" Batorego 4, „Orzeł Biały Sapiehy 21, „Rozwój" Małeckiego 7.** 4543

MIESZKANIA.

Wezmę na stancję chłopca z II lub III-ej gimnaz. Bliższa wiadomość Gliniańska 8 a „u dozorczyni". 4640

Dwie panie Francuski szukają pokoju za lekcję ewentualnie za zapłatę Lwów, Jabłonowskich 44 I p. od 3 — 5. 4612

Stajnia, wozownia, strych, piwnica do najęcia Łyczaków 27. 4670

WOLNE POSADY.

Pannę chrześć. do buchalterji przyjmie zaraz „Pilot" Batorego 4. 4548

Technika handlowca z praktyką przyjmie „Pilot" Lwów Batorego 4, 4666

BEDNARZY poszukuje Lwowskie Towarzystwo Akc. Browarów ul. Kleparowska 18. 4536

POSADY POSZUKIWANE.

Poszukuje posady sekretarki w kraju lub za granicą osoba młoda władająca w piśmie i słowie językiem polskim, francuzkim, niemieckim ze znajomością języka włoskiego i angielskiego; pisze też biegle na maszynie. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Słowa Polskiego" pod szyfrę „J. S. . 4603

Inżynier chemik pierwszorzędna siła, samodzielny kierownik przy budowie odbenzynowni poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Chemik" do Administracji. 4601

Agronom doświadczony, wzorowe świadectwa z powodu wyuzierżawienia poszukuje posady zaraz na ordynarję. Zgłoszenia w Administracji 77. 4623

Nauczyciel gimnazjalny przyjmie zajęcie we Lwowie. Zgłoszenia do 17 października w Administracji Słowa Polskiego pod Uniwersalista. 4662

Inżynier długoletni dyrektor fabryk cukru, obznajomiony z fabrykacją wyrobów cementowych i eksploatacją torfu poszukuje kierowniczego stanowiska. Pisemne zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Madeyski, Lwów, 29 Listopada 95 — dla Inżyniera. 4660

Obejmę posadę gospodyni wiejskiej. Znam gospodarstwo wyśmienicie. Gotuję doskonale. Mam przy sobie 6 letniego synka. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Posada dla gospodyni wiejskiej". 4659

Doświadczony gospodarz na roli, długoletnią praktyką, oraz chowem bydła, poszukuje posady na ordynarję od 1 listopada br. łaskawe zgłoszenia pod B. Ś wak Stryj, Nowy Świat Folwark pleb[illegible]ńsk. 4671

Absolwent kursu abit. przy akademii handlowej, st 3. r. praw, Polak, katolik, poszukuje odpowiedniej posady w większej instytucji przemysłowo handlowej. Oferty z podaniem warunków pod „Prawnik" do Administracji „Słowa". 46 2

MAŁŻENSTWA.

Brak czasu zniewala tą drogą szukaś znajomości.

Kupiec, lat średnich, (o zaletach intellektualnych zaopiniuje dana osoba osobiście), zawiąże znajomość z kobietą w celach matrymonialnych, inteligentną, sympatycznej powierzchowności, subtelną a o zmyśle kulturalnym tantującą życie realnie, w wieku do lat 35. Majątek nie wymagany.

Zgłoszenia wyczerpujące, możliwie nie anonimowe (dyskrecję ręczy się słowem honoru) do 15 października do Adm. pod **„EFEMERYDA".** 4655

Młody mężczyzna na poważnym stanowisku, lat 26 w celu matrymonialnym pragnie nawiązać znajomość z panną młodą, przystojną i wykształconą. Posag dla wspólnego dobra pożądany wartości nie mniej 15 milj. mkp. Zgłoszenia listownie z fotografją za zwrot. której zaręczam do Administracji pod „Serio". 4678

NAUKI I WYCHOWANIE

Polonaise diplomée à Z usanne (suisse) donne des leçons de français Zimorowicza 5 I étage a gamche Słowo Polskie 3. ane R. 3. 4605

Kurs tańców rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę Nowicki Jańska 6. 4554

Absolwentka prof. Kurza udziela fortepianu tanio i sumiennie. Wynajmuje fortepian do ćwiczeń — może dojeżdżać na prowincję. „Borzęcka" Administr. „Słowa". 4520

ZGUBIONO ZNALEZIONO.

O rzecz wartościową prawdopodobnie pamiątkową zgubioną na Placu Wystawy w ostatnich dniach Targów, niech się zgłosi jej właściciel czy właścicielka do Administracji Słowa Polskiego, „Pod zguba" gdzie poda opis rzeczy zgubionej, dzień w którym ją zgubiła i adres swój. 4663

RÓŻNE DONIESIENIA.

Na 25% poszukuję pożyczki. W zastaw wydam fortepian. Dołkowski Zimorowicza 6. 4658

Sprzedażą realności bez kosztów dla właściciela zajmę się. Inżynier Chrzanowski Zimorowicza 6. 4659

Pożyczki krótkoterminowej poszukuję na nie adłużoną kamienicę. Dam wysoki pr cent. Zgłoszenia w Administracji z podaniem warunków dla okaziciela legit. N 6005. 46 0

„Handlowiec" dom handlowo-komisowy, Lwów, Kampiana 9 dostarcza natychmiast każdą ilość 4625 **cykorji i kawy słodowej** z fabryk wielkopolskich, oraz poleca znakomite **mydło włoskie.**

Automobil 6-osobowy 4629 Packard 60 H. P. w bardzo dobrym stanie rezerwowy garnitur nowych gum sprzedam **Bednarski, Marcina 18.**

Owoce zimowe wyborowe odmiany zakupi w każdej ilości **Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Warszawa, Hoża 51.** 467[illegible]

Przedsiębiorstwo Handlowe i Przemysłowe

Inż. Jan A. Schumann

Lwów, ul. Pańska 23.

(Rok założenia 1808)

4076 poleca ze składu

Pompy, Narzędzia i Maszyny dla Rękodzieła i Przemysłu,

Naczynia kuchenne, Okucia Budowlane, Żelazo, Blachę, Stal.

TECHNICZNE BIURO

Budowy Gorzelni, Rafinerji, Krochmalarni, Browarów, Młynów, Tartaków, Suszarni i t. p.

Lwów, Brajerowska 11a.

Z powodu zawieszenia monopolu spirytusowego mają gorzelnie możność odbudowania się, Techn. Biuro zawiadamia, iż posiada kilkanaście gotowych gorzelni z aparatami ciągłej destylacji, za dobroć aparatów i stopień spirytusu do 95 prc. Trallesa i całego urządzenia daje biuro wszelką gwarancję. 4545

Obowiązujemy się oddać gorzelnię do ruchu w 6 tygodni od daty zamówienia.

Posiadamy kompletną gorzelnię z aparatem miedzianym, **kocioł systemu Schwartza.**

ATRAMENT

w 1 i ½ litrowych flaszkach poleca

HURTOWNIA

LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3. 4668

--ROBOTY--

W ZAKRES DRUKARSTWA

--- WCHODZĄCE ---

PRZYJMUJE

--- DRUKARNIA ---

„SŁOWA POLSKIEGO"

----- LWÓW -----

UL. ZIMOROWICZA 11—15.

BAZAR KRAJOWY Lwów, Akademicka 10.

Krajowy Związek Przemysłowy

S. A. we Lwowie

ul. Chorążczyzna 6

sprzedaje we własnym

BAZARZE KRAJOWYM

we Lwowie, ulica Akademicka 10.

Wyroby własnych wytwórni:

Syndykatu koszykarskiego S. A. w Krakowie

Zakładów kilimkarskich Tow. z ogr. odp. we Lwowie.

Fabryki kuśnierskiej w Tyśmienicy

Wyroby krajowe:

Makaty Buczackie

Galanterja skórzana z Miejsca Piastowego

Rzeźby zakopiańskie

Majolika

Sukna na bundy

Płótna, Barchany

Koce, Dery

Serdaki barankowe

Chustki zimowe

Wyroby trykotowe

Szczotki

Przybory podróżne i toalet.

Akademicka 10

Wyłączne zastępstwo Zakładów kilimkarskich i hurtowna sprzedaż kilimów w Krajowym Związku Przemysłowym Chorążczyzna 6

Magistrat król. stół. miasta Lwowa.

L. M. 84.119/21. M. U. O. We Lwowie, dnia 5 października 1921.

Komunikat.

Z powodu oznaczenia przez Związek kopalń krajowych na miesiąc październik 1921 cen węgla przeszło o 100 proc. wyższych jak ceny wrześniowe — Magistrat w porozumieniu z Urzędem badania cen i Subkomitetem opałowym Rady miejskiej ustanawia z ważnością od dnia ogłoszenia następujące ceny węgla na opał domowy.

100 kg. węgla opałow. loco skład na Dworcu głównym 1,740 Mp.

100 kg. węgla opałow. loco skład Gabryelówka 1.750 Mp.

100 kg. węgla opałow. loco skład w mieście 1.800 Mp.

100 kg. węgla opałow. z dostawą przed dom wprost z Dworca 1.800 Mp.

Równocześnie tracą swą ważność ceny ustanowione komunikatem z 13 września 1921 L. m. 79538. 4660

Najskuteczniejsza naturalna jodowa sól **kąpielowa,** przeciwko bólom postrzałowym, reumatyzmowi, skrofulozie, chorobom krwi i serca.

Do nabycia w większych aptekach i droguerjach.

Główna składnica:

„JODORAD"

Towarzystwo dla eksploatacji soli kąpielowych

Stanisławów, Batorego 5 (Małopolska)

Zastępcy poszukiwani. 4582

Zawiadamiamy,

że wyłączne zastępstwo na Wschodnią Małopolskę, Kresy i Rumunię naszej fabryki produkującej masowo:

Kołowrotki, wózki ręczno-gospodarskie, drabinkowe i skrzynkowe, kije okrągłe do szczotek i t. d. ramiączka do piłek i ubrań, warsztaty i pachołki stolarskie, śrubkieszcze meble i t. d. oddaliśmy firmie

„HANLOWIEC"

Dom handlowo-komisowy

Lwów, Kampiana 9,

do której prosimy zwracać się z wszelkiemi zamówieniami. 4627

E. PITAK i Ska

fabryka wyrobów drzewnych Bydgoszcz.

Pług motorowy

w bardzo dobrym stanie okazyjnie do nabycia

W ZAKŁADZIE MECHANICZNYM

B. Chuwen i N. Arnold

Lwów, ul. Fredry 2. 4643

Na miejscu do oglądnięcia.

PIŁY DO CYRKULAREK

we wszystkich wielkościach poleca

ANTONI HALSKI Lwów, Sobieskiego 3. 4656

Bez operacji radykalna pomoc

dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych chorych przepuklinowych 4381

u panów, pań i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych, bandaży przepuklinowych

M. Preilicha, Lwów, ul. Gródecka l. 84

we własnym domu.

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe **sporządza kobieta pod jego nadzorem**

Komunikat.

Wolna Akademja Sztuk Pięknych we Lwowie, przy ul. Piaskowej l. 11, rozpoczyna naukę dnia 17 b. m. Wpisy przyjmuje się codziennie od 4-tej do 5-tej popoł.

Komunikat.

Komisja Odznaki Ofiarnych przy Obywatelskim Komitecie wykonawczym Obrony Państwa w Warszawie (Kredytowa Nr. 4) zawiadamia, że wobec podrożenia materjałów i kosztów robocizny przy wykonaniu odznak, ceny odznak wynoszą od 1-go października r. b. dla osób cywilnych Mk. 150 a dla wojskowych Mk. 100.

Egzamina nauczycielskie. Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzamina pisemne pod nadzorem (klauzurowe) Kandydatów i Kandydatek na nauczycieli szkół średnich odbędą się w terminie jesiennym b. r. w dniach 3, 1 i 4 listopada, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Kto pragnie do tych egzaminów przystąpić, winien zawiadomić o tem pisemnie najpóźniej do dnia 24 października Komisję egzaminacyjną pod adresem Lwów, Mikołaja 4, wymieniając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu.

Komunikat.

Zygmunt Korman zdrów, znajduję się Werchneudińsku i stara się powrócić do kraju.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków pocztowego Związku gosp. przy ul. Zygmuntowskie 5, odbędzie się w sobotę 15 października 1921 w dużej sali magazynowej o godzinie 5 wieczorem z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Prezesa Rady Nadzorczej;
2) Odczytanie protokołu z poprz. Walnego Zgr.;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorjum z rachunków 1920 r.
4) Rozdział czystego zysku;
5) Wnioski członków.

W razie braku statutem wymaganego kompletu odbędzie się Zgromadzenie o godzinę później w tej samej sali. z powyższym porządkiem dziennym, bez względu na ilość członków.

Swiadectwo.

Poświadczam niniejszem, że p. M. Freilich specjalista chorób przepuklinowych założył na dniu dzisiejszym, w mojej obecności, niejakiemu Łopuszańskiemu, 58-letniemu zarobnikowi dziennemu z Lwowa opaskę przepuklinową własnej metody po **wprowadzeniu przestarzałej przepukliny obustronnej, wielkości głowy ludzkiej, nader zręcznie i w krótkim czasie.**

Świadectwo to wystawiam p. M. Freilichowi na dowód wielkiej biegłości z jego strony w wprowadzeniu przepuklin, jaką się mało kto z lekarzy poszczycić może. 4642

Lwów,

Dr. Tadeusz Krobicki

lekarz częściowy VII okręgu sanitarnego

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. Zimorowicza 11-15. nod zarz. Wilhelma Antoniego Skrzyczyńskiego.